

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumus, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batoiego 2 i Kościuski 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacje, Abonament. Includes contact information for the newspaper's office and subscription rates.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin - 10 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m - zł 40,00, 100-200 m/m - zł 60,00, 200-300 m/m - zł 80,00, 300-400 m/m - zł 100,00, 400-500 m/m - zł 120,00, 500-600 m/m - zł 140,00, 600-700 m/m - zł 160,00, 700-800 m/m - zł 180,00, 800-900 m/m - zł 200,00, 900-1000 m/m - zł 220,00. Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m, (1 lin - 10 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

Zgodność poglądów między Polską a Francją
Przemówienie Ministra Becka w Sejmie

WARSZAWA. Pan Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck wygłosił na wczorajszym posiedzeniu Sejmu następujące przemówienie:

Referent projektu ustawy p. poseł Holyński przedstawił wyczerpująco merytoryczną stronę operacji finansowej, która jest przedmiotem wniosku, przedstawionego Izbie P. Wicepremier, jako min. Skarbu oświadczył o zgodności we wszystkich szczegółach w komisjach Sejmu i Senatu. Cel zamierzonej pożyczki jest jasny. Wszyscy z pewnością cieszymy się każdym nowym karabinem, znajdującym się w ręku naszych żołnierzy. Nie wywołuje to u mnie w dodatku żadnej kontrovercji z moim sumieniem ministrów spraw zagranicznych, pracujących dla pokoju.

ŻEBY POKÓJ NIE BYŁ PUSTYM SŁOWEM, POTRZEBNE SĄ BOWIEM DWA WARUNKI:

1-szy to szczerota intencji, państwa, które to słowo wpisuje do swego programu politycznego, a 2-gi to siła niezbędna dla zapewnienia ze strony innych należącego respektu dla programu politycznego naszego państwa. Można by zatem sądzić, że wniosek, przedstawiony Izbie, jest już wszechstronnie i wyczerpująco uмотywowany. Jeśli mimo tego P. Premier upoważnił mnie do zebrania głosu w tej sprawie z trybuny sejmowej, to dlatego, że obok meritum sprawy winniśmy zarejestrować pewne zjawisko, towarzyszące jej realizacji.

Przed paru tygodniami zaledwie miałem możliwość w komisji spraw zagranicznych Senatu przedstawić

POMYSŁNY ROZWOJ NASZYCH STOSUNKÓW Z FRANCJĄ W CIĄGU UB. ROKU.

Dziś mam na myśli formę, w której nastąpiła w Paryżu ratyfikacja przedstawionego Panom układu, debata w obu Izbach, stanowisko, zajęte przez rząd francuski, i wreszcie fakt jedynomyślnego ratyfikacji w parlamencie. Jedynomyślność ta, jak podkreślano to w czasie pańskiej debaty, była pierwszą w obecnej kadencji. Mamy tu zatem do czynienia z wydarzeniem ważkim i niecodziennym. Dlatego też uważam za potrzebne pewne głębsze naświetlenie sprawy, konieczne dla właściwego zrozumienia wartości i wagi tego zdarzenia. W tym celu

TRZEBA WRÓCIĆ DO ŹRÓDŁA I POCZĄTKU NASZYCH UMOWYCH STOSUNKÓW Z FRANCJĄ.

W lutym 1921 r. Naczelnik Państwa w towarzystwie min. Sapięhy i gen. Sosnkowskiego przybyli do Paryża, gdzie w osobach p. prezydenta Milleranda oraz min. Brianda i Barthou spotkali ludzi, mających pełne zrozumienie dla znaczenia, jakie posiada ujęcie naszej starej przyjaźni w trwałą formę sojuszniczego układu.

Warto tu przypomnieć sytuację i atmosferę 1921 roku. Mimo, że obradowało wówczas wiele konferencji i komisji, w gronie

rzeczy był to okres przejściowego chaosu po rozpadnięciu się wojennej organizacji świata i przed krystalizacją pierwszej próby organizacji pokojowej. W tych warunkach szanse szybkiego porozumienia dawały tylko zagadnienia jasne i proste i do takich zagadnień zaliczam polsko-francuskie stosunki tak, jak były one wówczas ujęte.

OD TEGO CZASU EUROPA PRZEŻYŁA WIELE ŻŁUDZEŃ I WIELE ROZCZAROWAŃ

W ciągu tych 15 lat było przynajmniej 10-lecie, w którym zdawało się, że wszystkie sprawy tej części świata, rządzone są nie tylko na podstawie trwałego kodeksu, ale jakby stałej procedury. Polityka mogła się czasem wydawać zbiorem kancelaryjnych kawałków. Nie odbyło się też bez tendencji, aby nasz prosty układ, układ dwustronny między dwoma narodami, ożywionymi dawną wzajemną sympatią, ubrać w jakąś nową skomplikowaną i kunsztowną formę.

PRZYSZŁY JEDNAK PÓTEM CZASY CIĘŻKIEJ.

Formy życia politycznego w Europie zalażamy się jeszcze głębiej niż treść. Procedury za-

wiodły, a z kodeksu nie wiele zostało. Jesteśmy zatem znowu jakby na przelomie dwóch epok: Między kryzysem pierwszej próby pokojowego życia, a podjęciem nowej, która oczywiście podjąć będzie trzeba. W tym momencie właśnie

STWIERDZAMY ŻYWOTNOŚĆ STOSUNKÓW MIĘDZY WARSZAWĄ A PARYŻEM.

kłóra znalazła swój kulminacyjny punkt w wymianię wizyt między gen. Gamelin i Marszałkiem Smigłym Rydzem. Jednymyślnie głos francuskiej opinii, niewątpliwą edmomyślność poglądów w Polsce na tę sprawę przy pomina dziś światu istnienie naszego sojuszu. Jakże przewidujący byli twórcy układu z roku 1921!

Wysoka Izbo! Pytanie, które słusznie może mi tu być postawione, brzmielby mogło:

„A CO BĘDZIE W PRZYSZŁOŚCI?”

Mogę Panom oświadczyć, że między rządem polskim a rządem francuskim istnieje całkowita zgodność poglądów co do zasady, że sojuz polsko-francuski powinien być w obliczu przyszłych układów czy negocjacji utrzymywany. (huczne oklaski).

Miałem możliwość wyjaśnić te sprawy z moim francuskim kolegą p. min. Delbossem. Mam tu w pierwszym rzędzie na myśli toczą-

DO WIEDNIA

od 19 I br. do 1 II 1937 r. cena zł 140.- Zgłoszenia P. B. P. „ORBIS“ Bielsko, 3 Maja nr 31a, telef. 27-32, do 12 I 1-37 r.

ce się już negocjacje o układ między zachodnimi mocarstwami europejskimi, któreby miał ewent. zastąpić dawne układy locarneskie. Jeśli jesteśmy zgodni co do zasady, to niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że

ZNAJDUJĄ SIĘ I SPOSOBY, ABY W ŚWIETLE NOWYCH UKŁADÓW SOJUSZ ZACHOWAŁ PEŁNĄ WARTOŚĆ

i to zarówno, jako element bezpieczeństwa każdego z naszych dwóch krajów, jak też jako współczynnik ogólnej stabilizacji Europy (huczne oklaski).

Sejm przyjął jednogłośnie ustawę o pożyczce we Francji

WARSZAWA. Wtorkowe posiedzenie Sejmu, poświęcone debacie nad rządowym projektem ustawy o upoważnieniu Rządu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych we frankach francuskich na cele obrony państwa, odbyło się wśród ogólnego zainteresowania przy bardzo liczny udział posłów. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z P. Premierem Składkowskim i Wicepremie-

rem Kwiatkowskim na czele. Obecni byli również: Marsz. Senatu Prystor, Prezes N. I. K., podsekretarz stanu i wyżsi urzędnicy państwowi. W łóży dla dyplomacji zasiadł m. i. przedstawiciel ambasady francuskiej p. Gauguine. Łóża dziennikarska i galeria dla publiczności były przepelnione.

Po otwarciu posiedzenia o godz. 11.15 i po przyjęciu do łaski marszałkowskiej zse-

regu projektów ustaw, zgłoszonych przez posłów,

MARSZAŁEK CAR UDZIELIŁ GŁOSU POS. HOLYŃSKIEMU,

referentowi projektu ustawy, upoważniającej min. skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych we frankach francuskich na cele obrony Państwa.

Posel Holyński po dokładnym omówieniu znanych już szczegółów umowy pożyczkowej zwrócił uwagę, że, aczkolwiek

POŻYCZKA PRZEZNACZONA JEST WYŁĄCZNIE NA CELE WZMOCNIENIA OBRONNOŚCI,

to jednak dziś, kiedy prowadzenie wojny wymaga przygotowania całości życia gospodarczego dla potrzeb armii, efekt gospodarczy tej pożyczki będzie niewątpliwie dodatni. Chcę tu wyraźnie podkreślić — oświadczył poseł Holyński, że nie podążamy za wysięgiem zbrojeń, lecz mamy na celu jedynie do-zbrojenie, konieczne dla naszego bezpieczeństwa. Musimy pamiętać, że dziś element słabości jest elementem niepokoju, zaś siła jest właśnie elementem pokoju. Temu zrozumieniu dały wyraz Izby francuskie, akceptując tę pożyczkę jednogłośnie. Bardzo słusznie przypomina Francja rok 1921, kiedy to podczas wizyty ówczesnego Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego zawarty został sojuz, który był podwalnią pod rozwój stosunków polsko-francuskich. Fakt ten przetrwał i na nim opiera się dzisiejsza pożyczka. Prawda, że w tym okresie istniały niekiedy pewne różnice zapatrywań co do poszczególnych posunięć, nie znaczy to jednak, aby te różnice były równoznaczne z zerwaniem paktu. Mamy dziś na to dowody, że



Trzej Królowie, obraz Hugona van Gossa (1440-1482).

Pogoda na środę

Pozoda o zachmurzeniu zmiennym z przełotnymi opadami. W dalszym ciągu odwilż, nocą i rankiem przymrozki. Umiearkowane wiatry z kierunków zachodnich

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Kiedy wysyłać do Berezy

Sensacyjna interpelacja w Sejmie

WARSZAWA (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Sejmu wpłynęła do łaski marszałkowskiej sensacyjna interpelacja posła Włodzimierza Szczepańskiego do Pana Premiera i Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie

WYSŁANIA DO MIEJSCA ODOSOBNIENIA W BEREZIE KARTUSKIEJ PP. MARIANA JURSZY I ALBINA ORGANIŃSKIEGO,

członków zarządu stronnictwa narodowego w Czyżewie, powiatu wysokomazowieckiego.

Interpelacja wywołała dużą sensację w łokach parlamentarnych zarówno ze względu na osobę interpelanta posła Szczepańskiego, adwokata z Warszawy, który podczas ubiegłej kadencji piastował mandat z romienia B. B. W. R., jak również ze względu na jej treść.

(Dokończenie ze str. 1-szej).

Wieloletnie rozmowy i wizyty natychmiast doprowadziły do wyjaśnienia sytuacji i do wzajemnego sacieśnienia stosunków. Ze strony Francji padły głosy, wyraźnie podkreślające, że należy tylko patrzeć na generalną linię paktów i według niej układać stosunki.

JEŻELI PAKT TEN PRZETRWAŁ, TO DLATEGO, ŻE ŹRÓDŁA JEGO TKWIĄ GŁĘBOKO W NASZEJ DUSZY (że zarówno we Francji jak w Polsce istnieje to samo szczerze dążenie do pokoju. To właśnie czyni ten pakt trwałym.

Po referacie pos. Holyńskiego marszałek wrócił się do Izby

Z ZAPYTANIEM, CZY KTO Z POŚRÓD POSŁÓW ZGŁASZA SIĘ Z KRÓTKIM ZAPYTANIEM POD ADRESEM REFERENTA.

Ponieważ żadnych zgłoszeń nie było, marszałek otworzył rozprawę, udzielając głosu min. spraw zagranicznych.

Pan Min. Beck wszedł na trybunę, powitany oklaskami i wygłosił przemówienie (podaliśmy osobno).

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Surzycki, który powiedział m. in.: Wysoka Izbo! Siedzi na sali obrad jako gość reprezentant ambasady francuskiej (oklaski). Niechaj Panowie — oświadczył poseł Surzycki, zwracając się w stronę łoża dyplomatycznej — będą wyrazić mi wobec rządu francuskiego, wobec naszych francuskich kolegów parlamentarnych i wobec całego narodu francuskiego naszych najserdeczniejszych uczuć dla republiki francuskiej i narodu francuskiego oraz świadomości powszechnej w Polsce, że

SOJUSZ Z FRANCJĄ ZOSTAŁ GŁĘBIONY, ODRÓDZONY I UREALNIONY.

Przemawiali jeszcze poseł Sommerstein, poseł gen. Żeligowski, który solidaryzując się z meritą, wolał by jednak, gdyby Polska podjęła się własnego oryginalnego pomysłu gospodarczego, zamiast iść utartymi szablami. Generał wyraził życzenie, by ani jedna złotówka pożyczki nie była użyta na inne cele prócz obrony. Wicemarszałek Miedziński podkreślił trwałość sojuszu polsko-francuskiego, oświadczył, że pożyczka jaką otrzymujemy, jest dowodem zaufania Francji w siły Polski i w naszą wierność sojusznictwu.

O godz. 12.45 po zakończeniu dyskusji **SEJM UGHWAŁIŁ JEDNOMYŚLNIE PRZYJĘCIEM OKŁASKACH IZY RZĄDOWY PROJEKT USTAWY**

o upoważnieniu ministra Skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych we frankach francuskich na cele obrony państwa.

Po przyjęciu w obu czytaniach przedłożenia rządowego, przemówił jeszcze Marszałek Car oświadczył, że w tej samej sprawie przed kilku dniami zapadła również jednomyślna uchwała w Izbie francuskiej. W tej zbieżności stanowisk upstrzeżę dobrą wróżbę do dalszego pomyślnego kształtowania się przyjaźni i w wzajemnym zrozumieniu opartej współpracy między obu krajami. Przed zamknięciem posiedzenia Marszałek komunikował, że raję do łaski marszałkowskiej interpelację posła Szczepańskiego, której treść podajemy osobno.

W interpelacji poseł Szczepański przypomina, że w dniu 20 grudnia ub. roku Marian Jursz i Albin Organiński, członkowie stronnictwa narodowego w Czyżewie powiatu wysokomazowieckiego zostali na mocy decyzji właściwej władzy wysłani do Berezy Kartuskiej. Przyczyny wysłania ich były według wiadomości, jakie ukazały się w prasie, niepokój i zamieszki, napające od pewnego czasu w powiecie wysokomazowieckim na tle antagonizmu pomiędzy ludnością narodowości polskiej a ludnością żydowską. Interpelacja twierdzi, że omawiany

NIEPOKÓJ POWSTAŁ NA SKUTEK NĘDZY LUDNOŚCI POLSKIEJ I FAKTU CAŁKOWITEGO OPANOWANIA PRZEZ LUDNOŚĆ ŻYDOWSKĄ ŻYCIA GOSPODAR-CZEGO W TYM POWIECIE.

Marian Jursz i Albin Organiński byli członkami miejscowego zarządu stronnictwa narodowego i stąd przed władze administracyjne przypisana im została odpowiedzialność za wypadki, jakie w okręgu tym miały miejsce, jakkolwiek, jak to można wnioskować z danych praktycznych, twierdzi da-

lej interpelant, władze nie przypisują tym obywatelom żadnego bezpośredniego udziału w zamieszkach, czy też w ich inspirowaniu. Interpelant wyraża z tego wnioszek, że

SANKCJE ZASTOSOWANE WOBEC OBYWATELI JURSZY I ORGANIŃSKIEGO NIE SĄ W ŚCISŁYM ZWIĄZKU PRZYCZYNYM PRZEZ TYCHŻE OBYWATELI,

lecz są rodzajem odpowiedzialności zastępczej, zarządzonej wobec obywateli ugrupowania podzielnego konieczność unarodowienia życia gospodarczego. Interpelant nadmieniam, że wysłanie do miejsca odosobnienia powinno mieć zastosowanie wobec osób, które działalnością swoją postawiły się po za nawiasem życia narodu polskiego, nie powinno natomiast mieć zastosowania wobec przedstawicieli poglądów, mieszczących się w granicach polskiej racji stanu.

Na zakończenie zapytuje interpelant Pana Premiera, co zamierza uczynić, aby wysłanie do miejsca odosobnienia nie miało zastosowania wobec nieposzlakowanych w swej wierności dla Narodu i Państwa Polskiego.

Jeszcze w styczniu otrzymamy 145 milionów zł z Francji

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych komisja senacka przyjęła projekt ustawy o pożyczce w brzmieniu ustalonym przez Sejm. Plenum Senatu obradować będzie nad sprawą pożyczki francuskiej dla Polski w nadchodzący piątek. Natychmiast po ratyfikowaniu przez polskie izby ustawodawcze pożyczki francuskiej — pożyczka ta, ratyfikowana

już w okresie świątecznym przez parlament francuski wejdzie w stadium realizacji.

Jak się nasz korespondent dowiaduje z kół dobrze poinformowanych, jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca wpłynąć ma do Polski większość gotówkowej części pożyczki, a mianowicie suma 145 milionów złotych.

Zwycięstwo powstańców w Madrycie

MADRYT. Komunikat rządowy głosi: Na froncie Guadajalara wojska rządowe za jęły wczoraj miejscowości Matella, Villa Nueva de Henares, Castellon de Henares i przyległe punkty strategiczne. Na froncie madryckim przez cały dzień toczyły się zacięte walki na odcinku Villa Nueva de Pargillo. Atak powstańców poparty był przez artylerię i lotnictwo.

PRZEWANCOM UDAŁO SIĘ DO TRZECH W KILKU PUNKTACH DO POZYCJI WOJSK RZĄDOWYCH.

Oddziały rządowe cofnęły się na przewidziane z góry przez dowództwo pozycje, gdzie wytrzymują energiczny napór nieprzyjaciela.

NOWE ULTIMATUM ADMARLA NIEMIECKIEGO DO WŁADZ CZERWONYCH.

BERLIN. N. B. I. donosi: Admiral, dowodzący siłami zbrojnymi floty niemieckiej ra wodach hiszpańskich, za pośrednictwem krążownika „Königsberg” wysłał nast. telegram do władz czerwonych w Walencji: „Po ujęciu dwóch parowców „Aragon” i „Marta Jaquera” przez siły zbrojne niemieckie żądamy ponownie uwolnienia pasażera i części ładunku parowca „Palos” w zamian za uwolnienie zatrzymanych parowców hiszpańskich. O ile do godz. 8-mej rano 8 b. m. żądanie to nie będzie spełnione, parowce te będą wydane jednemu uznanemu przez Niemcy rządowi hiszpańskiemu za pokwitowaniem. W razie powtórzenia się aktów korsarstwa przeciw statkom handlowym niemieckim, rząd niemiecki będzie zmuszony do przedsięwzięcia nowych zarządzeń.

Zaślubiny księżniczki Juliany powodem zatargu niemiecko-holenderskiego

HAAGA Biuro prasowe rządu holenderskiego upoważnione zostało przez ks. Bernarda do oświadczenia, iż dla uniknięcia nieporozumień książę żądał, aby z okazji uroczystości przedwodych nie grano oesni Lippe - Detmold, ile król wykonywany jest hymn Wilhelmus, aby nie srawiwać wrażenia iż uważa on te pieśń za hymn narodowy na jego cześć. Książę nie wyrażał życzenia, aby grano wyłącznie hymn Wilhelmus, a nie żadne inne hymny narodowe — Książę zdziwiony jest interpretacją, jaka nadano w Niemczech tego słowom Tłumaczono tam iż książę uważa pieśń Lippe - Detmold za hymn narodowy i żądał miał niegrania niemieckiego hymnu narodowego. W związku z powyższym rozpoczęła prasa niemiecka gwałtowną kampanię przeciw ks. Bernardowi.

rozmowe z rządem niemieckim. Rząd holenderski uważa te kampanie za rzecz poważną, gdyż prasa niemiecka zarzuca ks. Bernardowi wyćcie czcnie się kraju rodzinnego i ponieważ goście królowej czyniono trudności przy przejeździe granicy Rządowi holenderskiemu wiadomo, iż ks. Bernard w liście osobistym do kanclerza Hitlera wyraził mu incydent, prosząc równocześnie o pomoc w zlikwidowaniu kampanii prasowej. Co się tyczy żądania, skierowanego przez rząd niemiecki do rządu holenderskiego, aby wydał on zarządzenia, zapobiegające znieważaniu swastyki i niemieckiego hymnu narodowego, to rząd holenderski odpowiada, że królowa wyraźnie oświadczyła iż zaślubiny księżniczki mała mieć charakter rodzinny. W konsekwencji nie ma racji ozdabianie gmachów publicznych i prywatnych domów holenderskich flagami ze swastyką. Obok flag holenderskiej dozwolone są wyłącznie barwy rodzinne ks.

Wielki tryumf ekranów świata
William Corp
POWELL LOMBARD
Nikcy Pan Nika
Dzisiaj premiera Kino „STYLOWY”

Kto wygrał 200 tysięcy w ciągnięciu 3-procentowej pożyczki inwestycyjnej?

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj odbył się losowanie 3-procentowej premiiowej pożyczki inwestycyjnej i emieji. Wylosowane następujące główne wygrane:
2531 — 44 — 200 tysięcy złotych,
4219 — 24 — 50 tysięcy złotych,
10400 — 10 — 25 tysięcy złotych;
po 10 tysięcy złotych obligacje: 1442 — 3, 8357 — 28, 4135 — 9, 6557 — 8, 15329 — 11

Prof. Nitsch skarży redaktorów „Słowa”

WARSZAWA (tel. wł.) Nowa ortografia stanie się w najbliższym czasie tematem rozprawy sądowej. Mianowicie jeden z jej współtwórców prof. Nitsch złożył do Sądu Okręgowego w Wilnie skargę na współpracowników redakcji „Słowa” Charkiewiczza i „Karola” z art. 225 k. k. Skarga pozostaje w związku z nieustającą kampanią „Słowa” przeciwko nowej ortografii i ich twórcom.

Po długich i ciężkich uderzeniach smart
dziś pościel całonocny
Julian Rubieński
W Zmarzym tracym gorliwego i oddanego Spółdzielni całonocny (6097)
Czasz jego pamięci
RZĄD I RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ
w Włocławku Hajdukach.

Walka o 20 milionowy spadek

PORTO ALEGRE. Donoszą z pogranicznego miasta Quarary, że wykryto tam wielką szajkę szantażystów, którzy przegnali, na podstawie sfalszowanych dokumentów, otrzymać część spadku po obywatelu francuskim Vivet, zmarłym w Argentynie, gdzie toczy się proces spadkowy. Vivet zostawił 20 milionową fortunę dla kilku braci. Podczas procesu zgłosił się osobnik, uchodzący za jego syna, z pretensją do spadku. Spadkobiercy wysłał emisariuszy do Quarary w celu zbadania autentyczności dokumentów, gdyż wiedzieli, że zmarły nigdy nie był w Brazylji. Emisariusz nie mógł wykonać powierzonej mu misji, gdyż szajka szantażystów zagroziła mu śmiercią. Dopiero jednak z adwokatów stwierdził fałszerstwo dokumentów. Zamieszanych w szantażu jest około 50 osób, m. in. urzędnicy państwowi, adwokaci, kupcy i inne wpływowe osoby.

Książę Kent na weselu ks. Juljany

HAAGA Książę Kent przybył tu samolotem celom wzięcia udziału w uroczystości ślubu ks. Juljany.

LONDYN

Reuter donosi z Hag: Ks Wieda, królowi holenderskiej, który miał być jednym ze świadków na ślubie ks. Juljany z ks. Lippe - Biegestfeld niespodziewanie zawiodł, że nie przybędzie. Mówią, że to niespodziewana odmowa jest wywołana przez ostatnie zajścia z flagą i hymnem niemieckim.

Pożyczka francuska od strony gospodarczej i politycznej

Zatwierdzony jednomyslnie przez parlamenty Francji i Polski układ kredytowy polsko-francuski ma — jak ten przysłowiowy medal — dwie strony: — gospodarczą polityczną. Odwrótnie jednak od owego medalu — powiemy to od razu —

OBIE STRONY PRZEDSTAWIAJĄ WARTOŚĆ OSIĄGNIĘĆ WYBITNIE POZYTYWNYCH.

Stwierdziliśmy to, zastanówmy się oddzielnie nad każdą z nich.

Francja jest krajem w stosunku do Polski wybitnie wierzycielski. — Nie wiele wprawdzie emitowano na rynku francuskim obligacji polskich, nie wiele przypłynęło po wojnie kapitałów do Polski — te, które w Polsce pracują, zaangażowały się przeważnie jeszcze na terenie dawnej Rosji — niewielki był kredyt przemysłu i rolnictwa polskiego we Francji, ale jednak nie można oczywiście mówić o ekspansji kapitałów z Polski do Francji. Polska była i jest w stosunku do Francji krajem dłużniczym, dłużnikiem wypełniającym zresztą wiernie swe zobowiązania — stwierdził to naciskiem ostatnio w parlamencie francuskim dep. Louis Marin — i dłużnikiem nie znajdującym, niestety! kompensaty za spłaty rat i procentów w postaci ułatwienia eksportu swych produktów nad Sekwanę. W tym stanie rzeczy przypływu gotówki i kredytów z Francji jest zjawiskiem pożądanym przede wszystkim z punktu widzenia polskiego bilansu płatniczego.

Jest rzeczą szczególnie doniosłą, że przypływu ten następuje właśnie w chwili, kiedy gospodarstwo polskie o własnych siłach zaczyna dźwigać się wwyż. Nie ulega wątpliwości, że zastrzyk francuski przyspieszy obieg krwi w odżywiającym po dłużniej drzemce organizmie gospodarczym Polski. Zarówno czynnik walutowo-dewizowy — zasilenie rezerw Banku Polskiego — jak i ożywcze dla produkcji polskiej powiększenie produkcji przemysłu na skutek nowych zamówień na cele obrony Państwa, w równym stopniu

PRZYCHYLI SIĘ DO POPRAWY KONIUNKTURY GOSPODARCZEJ.

Ogólno-gospodarcze znaczenie przypływu kredytów francuskich przedstawia się specjalnie jasno na tle problemu realizacji rządowego planu inwestycyjnego, który nie tylko będzie można wykonać w projektowanych poprzednio rozmiarach, ale którego rozszerzenie staje się możliwe i praktycznie wykonalne.

Cel pożyczki: — przyspieszenie prac i produkcji przeznaczonych na wzmocnienie gotowości obronnej Rzeczypospolitej, co już rozdział oddzielny.

Samoloty na raty

W Anglii można będzie wkrótce nabyć samolot na tych samych warunkach co auto, t. j. na raty. Przy nabyciu maszyny wpłaca nabywca jedną czwartą należności, pozostałe zaś trzy czwarte w 12, 15, 18 lub 24 ratach miesięcznych. Dotychczas sprzedawcy aeroplanów na raty sprzeciwiali się tylko względem na asekurację; obecnie warunki są takie, iż w polisie asekuracyjnej figuruje firma sprzedawcy jako właściciel prawny samolotu aż do terminu uregulowania ostatniej raty. Jeśli więc maszyna ulegnie jakiemuś wypadkowi, firma w każdym razie otrzyma odszkodowanie. Przemysłowcy angielscy obiecują sobie dużo po nowym systemie sprzedaży ratalnej, który, jak sądzą, wypłynie pomyslnie na ożywienie handlu samolotami dla celów komunikacji prywatnej.

Czechosłowacja podnosi wytwórczość filmową

Ministerstwo skarbu w Pradze przeznaczyło 10 milionów koron na premie dla producentów filmów krajowych. Każdy producent otrzyma 140.000 koron bezwrotnego subsydium na produkcję filmu, przy czym otrzyma również pożyczkę bankową w wysokości połowy preliminowanych kosztów nażerzenia filmu. W ten sposób stara się rząd czechosłowacki podnieść krajową wytwórczość.

Polska wyścigu zbrojeń nie rozpoczynała i z przyczyn gospodarczych długo ociągała się w dotrzymywaniu kroku innym, rozbudowującym ponad wszelką miarę swe budżety wojskowe. Musiała jednak wreszcie przyspieszyć kroku — pozostawanie w tyle mogłoby okazać się zbyt kosztowne. Oczywiście, że powiększone wydatki na zbrojenia musiałyby być zmobilizowane na bardzo krótkim odcinku czasu i tym większym ciężarem ległyby na barkach obywateli Rzeczypospolitej.

TRANSAKCJA POLSKO - FRANCUSKA POZWALA CIĘŻAR FI-

Niemniej od gospodarczego rozległy jest aspekt polityczny umowy pożyczkowej polsko-francuskiej

Przyjaźń polsko-francuska, jej trwałość i konieczność opartej na przemyśle współpracy Polski i Francji w interesie utrzymania pokoju w Europie są, tak jak i były zawsze, pewnikami nie kwestionowanymi nigdy przez opinię ani prasę polską. Kwestionowano je jednak w latach ostatnich ze strony francuskiej. Wiemy dobrze, że były głosy francuskie — wcale nie bardzo sporadyczne — które bądź przez niezrozumienie, czy nieświadomość, czy za obcym poszeptem przez złą wolę, bo i tego czynnika nie można wykluczyć — podawały w wątpliwość wierność Polski wobec dobrowoli i świadomie zawartego aktu sojuszniczego, aktu stworzonego przez Józefa Piłsudskiego. Tym, co nie wszystkim podobano się we Francji, była zdecydowana i zrealizowana przez Józefa Piłsudskiego wola pozytywnego ułożenia stosunków

NANSOWY ROZŁOŻYC NA DEUGIE LATA, A EFEKT MATERIALNY DAJE W CZASIE STOSUNKOWO BARDZO KRÓTKIM.

Pożyczka i materiały, dane na kredyt wpływają szybko, a spłata rozkłada się na lat 15 do 34-ech.

Nie jest w tym stanie rzeczy odosobnioną opinią jednego z wybitnych ekonomistów polskich, głoszącego, iż pożyczka francuska może dla gospodarstwa polskiego — niezależnie od jej znaczenia militarnego — odegrać rolę analogiczną do tej, jaką w 1927 roku odegrała amerykańska pożyczka stabilizacyjna.

Polski z tej dwoma wielkimi sąsiadami. Nie rozumiała, bądź rozumieć nie mogła w braku dobrej informacji część opinii publicznej francuskiej, że dobre stosunki z sąsiadami i asekuracja ich przez sojusze — to jedynie logiczne postawienie sytuacji politycznej Polski w jej warunkach geograficznych.

Czas, cierpliwość i mocne polski nerwy zrobiły swoje. W opinii francuskiej dokonał się zwrot, a jego wyrazem zewnętrzny, silniejszy, niż uznające racje polityki polskiej głosy prasy, było przyjęcie, zgotowane przez całą Francję Marszałkowi Smiglemu-Rydzowi. Po tym wyrazie emocjonalnym przyszedł wyraz — realny, a tym jest układ pożyczkowy, bezpośredni rezultat wizyty Wodza Naczelnego w kraju sprzymierzonym i logiczny skutek niezależnej, wytrwale polskiej polityki zgra-



nicznej, jednolitej aż do szczegółów z działaniami i ideami polskiego kierownictwa militarnego.

FRANCJA OCENIŁA — CAŁA FRANCJA, JAK TEGO DOWODZI JEDNOMYSLNOŚĆ TAK PRZECIEŻ ROZBITEGO WALKAMI POLITYCZNYMI P A R L A M E N T U FRANCUSKIEGO — ŻE SIŁNA POLSKA TO GWARANCJA NIENARUSZALNOŚCI STANU RZECZY W EUROPIE.

Francja zrozumiała, że silna i z Francją sprzymierzona Polska przynosi w postaci swych unormowanych stosunków z sąsiadami element pozytywny i konstruktywny dla całokształtu porządku europejskiego. I to element bardziej wartościowy, niż wszelkie inne cfmeryczne zjawiska w polityce zagranicznej Francji.

Dwa sprzymierzone kraje bilansują w ten sposób pozytywne pogłębienie ich sprzymierzającej współpracy. Dwa kraje — powiadamy — Polska i Francja, bo wyłącznie tych dwa krajów dotyczy układ w Rambouillet. Podobnie, jak nikt trzeci nie był w stanie zepsuć współpracy polsko-francuskiej, tak samo nikt trzeci nie może na niej zrobić interesu.

DWUSTRONNA TRANSAKCJA JEST JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ DONIĄTKOWYCH ZDOBYCZYZ POLITYCZNO - GOSPODARCZYCH POLSKI I FRANCJI.

Raz jeszcze powołamy się na jednorodny placet obu parlamentów, dla podkreślenia prawdziwości tego stwierdzenia. W. B.

Zgodny wysiłek stwarza rzeczy wielkie

Wielka, nowoczesna maszyna. Wyczyn ludzkiego geniusza. Podziwiamy jej siłę, wdajność, precyzję wykonania. W ruchu, w pedzie jakiejś mocnej, imponującej niekiedy wywiera wrażenie.

Spójrzmy na nią, gdy zastęga w bezruchu, gdy jest bezczynna. Przyjrzyjmy jej się z bliska, spojrzmy na jej czynniki składowe, postarajmy się maszynę rozmontować. I oto ze zdumieniem przekonamy się, że to, co tworzyło podziwiany przez nas mechanizm, co zdumiewało nas swą siłą i potęgą — to jakiegoś kółka, drobne niekiedy śrubki, wałce, sztabki, metalowe odlewy dziwnych kształtów, które — wzięte każde z osobna — wyglądają bardzo niepozorne, niekiedy wręcz bezużyteczne. I trzeba dopiero ręki specjalisty, by z tych tak różnych, tak przeciwnych elementów powstała doskonała, imponująca maszyna... Działa ona jednak tylko wówczas sprawnie, jeżeli każde kółko, każda najbardziej zła się niewinna i niepozorna śrubka jest na swoim miejscu, określonym przez konstruktora danej maszyny, miejscu i gdy wszystkie, najdrobniejsze nawet jej składowe elementy prawidłowo

u funkcjonują. Jeden zardzewiały gwint, jedno niedokładnie zaszpiągające się kółko — a cała ta napozór potężna maszyna musi stanąć...

Bo tak już jest na świecie, że każda wielka rzecz — powstaje z rzeczy drobnych. Każde doniesienie, epokowe wydarzenie, każde wielkie odkrycie, czy osiągnięcie, bez względu na dziedzinę życia, której dotyczy — powstaje z drobnych codziennych wysiłków, ze zmiudnych i jakże niewdzięcznych nieraz badań i dociekań, ze — zda się niekiedy — beznadziejnej szarżyny trudu dnia powszedniego.

Nad tymi rzeczami tak mało się niestety na ogół zastanawiamy. A szkoda. Może mniej byłoby ludzi niezadowolonych ze swego życia, czujących się pokrzywdzonymi przez los — gdyby każdy z nas miał to głębokie poczucie, że żaden z naszych najdrobniejszych wysiłków, żadna, nawet najmniej efektywna, najmniej na pozór produktywna praca nie idzie na marne, nie przepada, ale przyczynia się do wzmocnienia, utrwalenia potęgi Polski. Jest tym drobniutkim ziarnkiem, bez którego

jednak nie mogłaby się zebrać miarka — jak mówi przysłowie.

Każdy z nas powinien postawić sobie za cel, każdego z nas powinno stać się wielką ambicją, by zawód nasz, powierzoną nam pracę i obowiązki wykonywać najlepiej jak u siebie, jakby od tego potęga naszej ojczyzny zależała. Wszystko jedno, czy to będzie mycie podłóg, czy praca w fabryce, kupiectwo czy praca społeczna. Bo jak powiedział Marszałek Smigły-Rydz w Poznaniu, wręczając siódmemu pułkowi strzelców konnych sztandar, ufundowany przez Polaków z Ameryki: — Dzisiejsze życie, jak i dziesięć lat temu, składa się z całej sumy prac i zajęć, które, nieefektywne na oko, w całości swej mają dopięty fundament wtedy, kiedy są dobrze i solidnie wykonane — dla gry entuzjazmu, porwów i wzniosłego zapału.

Każda czynność, nawet najdrobniejsza, musi być wykonana z całym przejęciem się i jak najbardziej precyzyjnie, tak jak gdyby od jej wykonania wszystko zależało. Gdy strzelec konny czyści konia, to powinien to robić tak dobrze, jak gdyby od tej czynności dobro Polski zależało. Gdy czyści ryż, niech karmi lub poi konia, czyści karabin, to niech robi to tak, jak gdyby to było jedną z najważniejszych spraw.

Sam wysiłek jednak, sama praca to jeszcze nie wszystkie, nawet jeśli będzie wykonywana z całym poczuciem odpowiedzialności, nawet jeśli będziemy od niej przywiązywać całą należną jej wagę. Aby praca nasza przyniosła Państwu Polskiemu przyniosła musi być ona skoordynowana, szarmonizowana z pracą i wysiłkami innych ludzi. Robotnicy pracujący przy jednym warzcie mogą być ożywieni najlepszymi chęćmi, mogą najszerzej pragnąć dobrze wykonać poleconą im pracę — a ile nie uzgodnią tej pracy, nie rozłożą jej pomiędzy siebie — będą sobie tylko wzajemnie przeszkadzali i nie osiągną żadnego rezultatu. Podobnie urzędnicy w biurze, personel nauczycielski w szkole, członkowie organizacji społecznych i t. p. W społeczeństwie ludzkim tak jak w maszynie — jeden niedopasowany czynniki, jeden nieskoordynowany, nieprzewidywany wysiłek — a cała maszyna przestaje sprawnie funkcjonować.

Niech więc każdy z nas spełnia swoją rolę, niech robi to, co do niego należy, bez wchodzenia w cudze kompetencje, bez zaniedbywania swych obowiązków, bez zawzięcia i ogładania się na innych — w tym słusznym przekonaniu, że każdy wysiłek, każdy trud jest jednako dla Polski polityczny.



Moment podpisywania zawartego w ub. sobotę układu między Anglią i Włochami, dotyczącego Morza Śródziemnego. Układ podpisuje minister spraw zagranicznych Włoch, hr. Ciano, na prawo stoi ambasador Anglii Sir Eric Drummond.

Wśród nieletnich przestępców

Reportaż z warszawskiej Izby Zatrzymań dla nieletnich

General Kordian Zamorski ma zaszczyt prosić WPanów o swiadczenie Izby Zatrzymań dla nieletnich... Dochód przeznaczony na pomoc siom...

W bramie młoda policjantka o wesołych, śmiejących się oczach. Uprzejmym ruchem wskazuje mi wejście do Izby Zatrzymań. Pierwszy pokój — obszerna izba, pod ścianami stoły, a za nimi przedstawicielki „władzy” w spodniczkach. Przyjmuje mnie komendantka. Czupryna ostryżona po wusku.

Zastęgam pierwszych informacji. Policja żeńska ma już za sobą przeszło roczną tradycję. Głównym jej zadaniem — opieka nad ajeletniami przestępcami, włóczęgami, żebrakami. Od goda. 8 do 24-ej krąży po mieście patrolo policjantek, wyszukując bezdomne dzieci, a następnie sprowadzając je tu — do Izby Zatrzymań. Większość klientów Izby, to podzurdki, dzieci żebrzące i młodocieni przestępcy.

Podzurdki odesła się do specjalnych zakładów. Wiele z nich, to dzieci małe, posostających bez środków do życia. Często się zdarza, że matka podzurdka przychodzi z płaczem do Izby. Ona nie chce się swego dziecka wyzywać, nie ma jednak za co je sywić i wychować. W takich wypadkach policjantki niosą pomoc niesiozonej matce, stając się dla niej o zapomogę.

Znaczný odsetek wśród zatrzymanych włóczęgów, to przyjezdni. Warszawa wpływa na nich demoralizująco. Zerknięcie się z miejscowymi dziećmi bezrobotnymi wlewa ich w odmęt występu. Policjantki starają się temu zapobiec. Chłopiec pozostaje w Izbie Zatrzymań tak długo, dopóki nie uda się nawiązać kontaktu z rodzina jego, mieszkającą na prowincji. Następnie zostaje odesłany pod opiekę do miejsca swego stałego zamieszkania.

Rodzice zatrzymanych, którzy pochodzą z Warszawy, muszą osobiście zgłaszać się po nie do Izby. Z chwilą oddania dziecka pod ich opiekę ponoszą oni odpowiedzialność karną za ponowne zatrzymanie małego włóczęgi.

Także mali przestępcy do lat 13-tu złapani na kradzieży, są oddawani pod opiekę swych rodziców. O losach starszych lub recydywistów decyduje Sąd dla nieletnich.

— Czy wypadki recydywy często się zdarzają? — Dostyc. Mamy nawet osmoioletnich recydywistów.

Czy można się temu dziwić? Atmosfera moralna, panująca w ich domu jest straszna. Dzieci stają się bezpośrednio z najgorszymi występami. Kradzież i nierząd są tam chlebem powszednim. Przechodźmy przez klatkę schodową do właściwej Izby. W drodze dowiaduję się, że niedawno była tu inspektorka angielskiej policji, w celu zapoznania się z pracą naszych policjantek. Podobno w Anglii opieka nad małymi przestępcami stoi na o wiele niższym poziomie.

Korytarz kończy się małym przedpokojem. Przy ścianach stoją szafy Komendantka otwiera jedną z nich. Leży tam ubranie, bielizna i drobiazgi. Dziecko, po przeprowadzeniu tutaj, jest rozbiierane, kaptano i ubierane w rodzaj jakiejś pyj...

my. Stare ubranie przechowuje się w trzech szafach.

Na lewo separatka. Na przyty pod stołem koców leży mała, może 7-letnia dziewczynka. Spi. Człoko rozpalone — gorączkują. Podzurdki. Widozenie małeństwo się zaszło. Komendantka bierze troskliwie do ręki gorącą łapkę dziewczynki. Biedne małeństwo.

Wchodzimy do klasy. Dzieci w Izbie Zatrzymań spędzają czas na nauce, pogadankach i gimnastyce. Szeregami stoją ławki — ławki, które w razie potrzeby można przekształcić na stoły do jedzenia lub przytę do sprnia.

W drugim pokoju odbywa się właśnie pogadanka. Spora gronadka obsiedla ławki. Dzieci w wieku od lat 10-ciu do 17-tu. Wszystkie czysto pomyte, w czystych ubrankach.

Właśnie jeden z chłopców opowiada bajkę o żołnierzu, który spotkał na drodze anioła, w potacie blednego starca i oddał mu ostatni kęs chleba. Chłopiec opowiada w ten sposób, jakby recytował na pamięć.

— Ile razy czytano ci tę bajkę? — Raz jeden!

Bajka skończona. W pokoju robi się gwaro. Dzieci bawią się, dokazują. Śmiech i wesołość króluje niepodzielnie.

lat 14, twarz rumiana, wesoła. Przyszedł na pie. Zaczynam rozmowę z jednym z małow. Ma chotę do Warszawy z jednego z okolicznych zakładów dla bezdomnych dzieci.

Jeden z chłopców zaintonował: „Lulajże Jezuniu”. Gała sala rozbrzmiała kolendą.

Policjantki opiekują się swymi pupilami nawet

po opuszczeniu przez nich Izby Zatrzymań. Odwiedzają ich w mieszkaniu, sprawdzają, czy rodzice dobrze się nimi opiekują itp.

Świąta są obchodzone w Izbie Zatrzymań spojełkami uroczysto. Na dzień ten są tu zapraszani wszyscy byli kilenci. Przychodzą tu wtedy już nie jako więźniowie, lecz goście. Są obdarowywani paczkami, lakociami, bawią się, śpiewają wokół drzewka. Dzisiejsza kolenda jest właśnie próbą jutrzejszej uroczystości.

Słuchając cieklich, dziecięcych głosków, — wprost się wierzyć nie chce, że większość z nich została zatrzymana za kradzież. Ciekawo, że przyczyna kradzieży nie jest zazwyczaj głód, lecz pragnienie zdobyćla pieniądze na kino...

Przed wyjściem zmieniam jeszcze kilka słów z komendantką. Dowiaduję się, że w bieżącym roku przeszło przez Izbę Zatrzymań 5.800 dzieci.

Do zadań policjantek należy także prowadzenie wywiadów, na podstawie których Wydział Opieki przyjmuje dzieci do Zakładu.

Najlepiej działają policjantek charakteryzujące następujący wypadek: Na ulicy znaleziono bezdomnego małego chłopca. Był zupełnym sierotą. Zaopiekowano się nim w Izbie Zatrzymań i po długich poszukiwaniach znaleziono jego ciocięzkiego wujka, który wziął dziecko na wychowanie.

Działalność policjantek jest intensywna i owocna, lecz...

Z Izby Zatrzymań dzień wracają znów do swych rodzin, do ciemnych mieszkań, siedlisk nędzy i występku. Jak może dziecko się poprawić, gdy otoczenie najbliższe wpływa na niego demoralizująco.

P. A. O.

Drukują już karty żywnościowe

„News Chronicle” donosi, iż jedna z największych drukarni berlińskich drukuje obecnie karty na mięso i jaja. Dyspozycje wykonania tej roboty dał świeżo utworzony wydział podziału i dostarczania żywności w czasie wojny. Wydział ten pozostaje w łączności z ministerstwem wojny i z ministerstwem żywienia. Szefem nowego wydziału jest radca ministerialny, Maritz, który opracował dokładny plan zaopatrywania Niemiec w żywność w razie wojny. W wydziale Maritza założona została olbrzymia kartoteka ludności cywilnej Rzeszy, w której uwzględnione zostały m. in. wiek, zajęcie i pleć mieszkańców

Nowe miasta w ZSSR.

W Rosji europejskiej liczba ludności miejskiej wzrosła w ciągu 10 lat, od 1926 do 1936 roku, do cyfry 33,8 milionów (1926 r. — 16,7). Powstały nowe miasta w tym czasie: Magnitorsk z 224.000 mieszkańców, Karaganda (136.000), Stalingorsk (72.000), Kirowsk (35.000), Stalińsk (217.000).

Uciezka niebezpiecznych bandytów

W celi więziennej pozostawili kukły

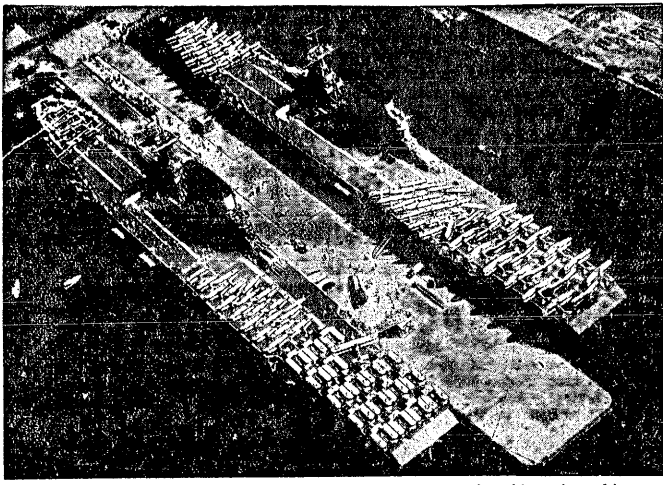
Z więzienia karnego w Grójcu pod Warszawą zbiegło pięciu niebezpiecznych bandytów. Dozorujący tej nocy na korytarzu więzienia strażnik, usłyszał podejrzane szmery w celi, zajmowanej przez Antoniego Korca, Antoniego Pawelka, Teofila Pałucha, Franciszka Debickiego i Michała Pieczyka. Zajrzał przez okienko do celi, lecz zobaczywszy, że więźniowie leżą na swoich przytęch odszedł uspokojony.

Po rannej pobudce, straż zobaczyła, że na przytęchach leżą kukły. Kukły w oknach były wylamane i częściowo wypylowane, a następnie ustawione na swoje miejsca i poprzytępane chlebem. Więźniowie spuścili się po linie, ukroponiej z czterech sienników, po czym przebrali się na polu w owyłne ubrania, przyniesiono przez spółników i znikli bez śladu.

Wszyscy byli niebezpiecznymi bandytami i odsiadawali w więzieniu grójcekim kary od 10 do 15 lat za napady rabunkowe i zabójstwa. Władze policyjne zarządziły natychmiast pościg za zbiegłymi bandytami.

Nie korzystając

z naszej świetnie zorganizowanej komunikacji powietrznej do browolnie zrzekamy się korzyści, jakie codziennie możemy osiągnąć.



„Saratoga” i „Lexington” — dwie największe amerykańskie awiomaszki.

ZENON ROZANSKI

Promienie

śmierci

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

Kercz o mało nie podkoczył na krześle. — Ma pan coś? — Bardzo wiele, nawet powiedziałbym za wiele jak na kilka godzin — cedził powoli. Kercz zniecierpliwil się. — Gadajże pan szybciej, co pan znalazł? — rzekł. — Spokojnie, panie inspektorze, pośpiech pożądany jest tylko przy łapaniu pcheł — bo uciekną — odwdzięczył się Ryś za powitanie. Następnie wolno, cedząc słowa, opowiedział przygodę dwu godzin, spędzonych na mieście. Kiedy skończył, na twarzy inspektora Kercza wykwitło blegie niemal zadowolenie. — Zawsze mówiłem, że z pana dzielny policjant — rzekł. — Przed godziną chciałem odebrać panu prowadzenie śledztwa, ale teraz... daję panu do dyspozycji całą Centralę, byleby pan znalazł plany... — I mordercę — dodał aspirant. — Może pan ma i rację. I mordercę... W tej chwili zadzwonił telefon. — Halo... inspektor Kercz... tak, aspirant Ryś? — jest tutaj. — Do pana — Kercz oddał słuchawkę aspirantowi. — Ryś... kto mówi? Pan Baker, co nowego?... co już jadę taksówką. Do widzenia!

Aspirant Ryś położył słuchawkę i podniósł się. — Baker złapał Siedzielnikowa — rzekł — jadę do niego. Kercz był zbyt przygnieciony nowiną, aby spytać o coś więcej. — Niech pan weźmie kilku wywiadowców — rzekł do wychodzącego już aspiranta. W chwilę później znowu zadzwonił telefon. — Inspektor Kercz... a to pan? — inspektor poznał głos, który przed chwilą rozmawiał z Rysiem — nie... wyszedł już... halo... Haaallo. Rozmawiający położył słuchawkę. — Dziwne — mruknął do siebie inspektor. Ogarnęło go dziwne przeczućle lęku o aspiranta Rysia. Zadzwonił na dyżurnego i polecił sprawdzić, czy Ryś opuścił już gmach Centrali. Po kilku minutach posterunkowy wrócił. — Służbowy przed bramą widział, jak pan aspirant wsiadł do stojącej naprzeciw Centrali taksówki — zameldował. — Hm... dziękuję. Pe wyjściu posterunkowego Kercz kontynuował pracę. Z każdą niemal chwilą niepokój o Rysia wzrastał do pewności, że z aspirantem dzieje się coś niedobrego. W umyśle inspektora powstało podejrzenie, że powrotny telefon był sprawdzianem skutku pierwszego. Inspektor Kercz odłożył papiery i powtórnie zadzwonił na dyżurnego. — Proszę zawołać służbowego z przed bramy — polecił. — Rozkaz. Po kilku minutach do pokoju wszedł posterunkowy. — Posterunkowy Trzmieł melduje się na rozkaz pana inspektora.

— Dziękuję. Pan widział, jak aspirant Ryś wsiadł do taksówki? — Tak, panie inspektorze. — Zauważył pan numer taksówki? — Tak jest, panie inspektorze — dziewięć tysięcy siedemset dwadzieścia cztery — wytyczywał jednym tchem posterunkowy. — Dziękuję. To wszystko. Posterunkowy Trzmieł powrócił na swe stanowisko. Inspektor Kercz zakreślił tarczą telefonu. — Wydział kolowy? Tu inspektor Kercz z Centrali Służby Śledczej. Tak... proszę mi podać adres właściciela taksówki dziewięć tysięcy siedemset dwadzieścia cztery, tak... poczekam przy telefonie... Uplynęło kilka minut. — Słucham... co? Numeracja samochodów wojskowych? W spisie nie ma... hm... a dziękuję. Inspektor Kercz położył słuchawkę. Zadzwonił na dyżurnego. — Proszę zawołać z rezerwy wywiadowców: Bączka, Węgra i Kapichnę — polecił. — Rozkaz. — Pojeździecie na Parkową 12 do mieszkania detektywa Bakera sprawdzić, czy był tam aspirant Ryś. Gdyby go nie było, powiedzcie Bakerowi, aby natychmiast do mnie przyjechał. Zrozumiano? — Tak jest — chóralnie odpowiedzieli wywiadowcy. — Jeszcze jedno. Gdyby i Bakera nie było, do wiedzcie się, kiedy i w jakich okolicznościach wyszedł. O wszystkim zawiadomicie mnie telefonicznie. — Rozkaz, panie inspektorze. Wywiadowcy wyszli. Inspektor Kercz z poczuciem spełnionego obowiązku raźnie zabrał się do pracy. (Ciąg dalszy nastąpi).

Bezrobocie — beczynność

Nie tylko głód jest złym doradcą. Jest nim również i nadmiar wolnego czasu, brak pracy. Zwłaszcza, że przeważnie wtedy i głód doskwiera...

Na te obu tych przejawów: przymusowej beczynności i braku środków do życia występuje bardzo często deprawacja charakterów, wylaniają się impulsy złe, niekiedy nawet występne.

Trzeba więc szukać sposobów, by tych następstw uniknąć, by głodującego bezrobotnego przed nimi uchronić. Nie wystarczy bynajmniej samo nakarmienie, przyodzianie, nie wystarcza doraźna pomoc w formie strawy, opału. To bowiem usuwa tylko fizyczne następstwa przymusowego bezrobocia. Daje poczucie sytości i ciepła, ale tamuje przyływy impulsów, rodzących się na tle beczynności. Wyobraźmy sobie ojca rodziny czy chłopaka, robotnicę czy pracownika umysłowego, którzy przez całą dobę nie mają zajęcia. Ileż właściwie można przespisać, względnie wyegzaminować? Powiedzmy: pół doby, dziesięć czy dwadzieścia godzin. Ale cóż począć z resztą czasu? Jak spędzić te dłużące się godziny przedpołudnia lub przedwieczory zimowe, gdy już o 4-tej czy 5-tej po południu ciemność zapada, gdy po północy jest jeszcze tyle godzin czasu... Więc: włóczyć po ulicach, więc pokusy ulicy, więc kuszące blaski, promieniujące z rzęście oświetlonych odzwy barów, szynkowni, więc w ciemnych uliczkach podmiejskich różne nory i meliny, więc pokusa, idąca od katylinar-

nych postaci, szwendających się w każdym większym środowisku, by zawrzeć „sztamę” i stać się „kumpanem” tych, co nie sieją i nie orzą, a żyją „z cudzego”...

Są to — poucza nas kronika kryminalna — okoliczności, towarzyszące bezrobociu; jest to wciąganie w wir rozpusty czy przestępczości ludzi, mających nadmiar wolnego czasu...

Jak temu przeciwdziałać? I: czy można temu przeciwdziałać?

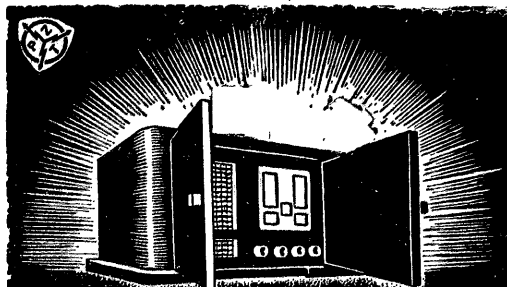
Można. Można stworzyć dla przymusowo bezrobotnych pewne zajęcia, których celem byłoby nie tyle zarobkowanie, ile możliwość spędzenia pewnego czasu w sposób godziwy, ba, nawet kształcący, rozwijający duchowo.

Więc, by ująć rzecz ze strony praktycznej: wszędzie są chyba biblioteki: większe i mniejsze, gminne czy szkolne itd. Czyż umożliwienie pracownikowi umysłowemu, wegetującemu przez całe przedpołudnie w beczynności, korzystanie bezpłatne z bibliotek, z czytelnicy, z świetlic itd., nie byłoby najwłaściwszą reakcją na nudę i na poczucie próżniactwa? Czyż nie należałoby wszędzie, w każdym mieście, zakrzęcać się około tego, by jak najwięcej bezrobotnych mogło korzystać z bibliotek czy czytelni?

Dalej: czyż kilka godzin, spędzonych w kinie lub teatrze, nie zajęłoby bezrobotnemu pożyteczniej godziny wieczornej, niż wędrowka po ulicach lub wysiadanie w lokalach szynkownych? Czyż dostarczenie dzieł w dzień pewnej ilości bezrobotnych darmowych okazji pójścia do kina czy teatru jest rzeczą trudną?

Poruszamy zaledwie kilka sposobów. A jest ich zapewne o wiele więcej. Trzeba wykazać pewien zmysł organizacyjny. Trzeba to jakoś urządzić. Zwłaszcza, że kwestia kosztów nie odgrywa tu większej roli. Przy dobrej woli możnaby i biblioteki i czytelnicy i świetlice i kina i teatry i odzwy i kursy dokształcające mieć za darmo lub prawie darmo.

A rzecz warta doprawdy i zastanowienia i wysiłku. Z pewnością w każdym mieście czy miasteczku znajdują się ludzie, któ-



ECHO NOWY LUKSUSOWY ODBIORNIK 3 PENTODY I PROSTOWNICZA, 3 ZAKRESY FAL, 2 OBWODY, IMPONUJĄCY ZASIĘG 2 I 3 LAMPOWE ODBIORNIKI NA PRĄD ZMIENNY, STAŁY I BATERYJNE, NA 10 RAT PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADIOTECHNICZNE W WARSZAWIE

rzy inicjatywę zdolając ująć w ramy konkretne. A że wiele dobrego sprawi i wiele złego usuną — to rzecz pewna.

Togal

W razie przebiegnięć, gorączki, łamania w kościach odda Ci Togal dobre usługi. Tabletki Togal stosuje się również w cierpieniach reumatycznych i podagrze. Togal usmierza ból i przynosi ulgę w tych cierpieniach.

Przybił go sztyłem do drzwi

W Ujeździe pod Tarnowem po zabawie w domu gromadzkim popełniono morderstwo. Mianowicie niejaki Paweł Wojdyła, czując się obrażony, że Józef Zygłowicz odbił mu czterokrotnie tancerkę, po zabawie zaczął się i kiedy Zygłowicz ukazał się w drzwiach, wbił mu sztylę w bok i to z taką siłą, że nie-szczęśliwego przygwoździł do drzwi.

W tej pozycji trupa zauważono dopiero nad ranem. Mordercę uwięziono.

Róże kwitną na grobach powstańców

Na cmentarzu w Mogilnie zakwitły w święta Bożego Narodzenia róże na grobach dwóch powstańców wielkopolskich — Wiśniewskiego i Kausa. Kwiaty na grobie Kausa przetrwały do Nowego Roku, to jest do dnia, w którym przypada rocznica oswobodzenia Mogilna.



Jeden z największych malarzy świata — Rafael z Urbino (urodzony w 1483 roku).

Papieros dla polskiej wsi

Pragnąc zadość uczynić życzeniom szerokiach mas ludności wiejskiej, Polski Monopol Tytoniowy postanowił wypuścić na rynek nowy gatunek bezstaniowych papierosów, z krajowego tytoniu machorkowego. Papierosy te ukazały się już na rynku i noszą nazwę „machorkowych”.

Dzięki specjalnemu preparowaniu oraz poddaniu surowców, użytych do wyrobu tych papierosów prażeniu, udało się uzyskać zna-

komity wyrób, będący bez przesady najlepszym z istniejących na świecie papierosów machorkowych.

Należy się spodziewać, iż papierosy „machorkowe” w krótkim czasie zdobędą nasz wiejski rynek, umożliwiając wreszcie polskiej wsi korzystanie z papierosów ekonomicznych, a jednocześnie zdrowszych od robionych własnoręcznie. Nie będzie już potrzebna trać czasu na żmudne manipulacje,

związane ze skrecaaniem papierosa, dopasowaniem go do tutki itp.

Nadto ostatnio ukazały się na rynku nowe papierosy bezstaniowe „Mewa”. W smaku przypominają one papierosy amerykańskie. Szuka kosztuje 5 gr. Na uwagę zasługują bardzo gustowne opakowanie nowych papierosów.

Kobieta natchnieniem malarza

Malarzowi wszystko może być pobudką natchnienia: woń kwiatu mijana po drodze... słowo zastępnie. Calkiem pozornie obojętne słowo. A nawet nie ono samo, tylko ton, dźwięk, jakim zostało wypowiedziane.

Ale pod warunkiem, prawdziwie istotnym: aby w malarzu, w jego duszy, było w pogotowiu takie zastawienie myśli, uczuć, popędów — a zwłaszcza napięte wyobrażeń, aby ta woń, czy ten dźwięk skupił je w jakiś nowy, czy też całokształt wyobrażeń, wzruszający, — a co najważniejsze wzrokowy, podniecający do uzmysłowienia malarzkiego.

A drugim warunkiem jest, aby ta doznana pobudka była nową. Co się nieustannie widzi czy doznaje, to coraz słabszą daje pobudkę. Chyba znów, że w nas zachodzi naraz zmiana, która pozwala na dawno znane rzeczy czy osobie odkryć nowe właściwości, jakby nowy wygląd. Dla wzruszenia wzrokowego potrzebujemy coraz nowych form. Artysta jest zmienny jak natura ludzka, jak upodobania niewieście; i sztuka jest bez końca zmienna. Pożądany zmiany, czasem nawet na gorsze, byle na inne.

Czy tym warunkom nie czyni zadość NIEWIASTA???

Bo w sercu i w myśli malarza wszystko jest gotowe, aby takie efektowne „Coś” zrobiło na niego wrażenie, wdarło mu się we wyobraźnię, zahaczyło jakimś niewidzialnym eadziorem o jego nawet... serce! (A obraz bez zadziora w sercu, t. zn. bez gorącego porwy, nie powstanie — to wiadomo).

Ale warunkiem tym dalszym, jak powiedzieliśmy, jest zmiana. Z tem to bywa dwo-

jako: bywają niewiasty, które są niestanną zmianą. Niestanna załobność. Nawet o tem nie wiedząc! Załobność artystyczna. Wciążnie płynną, podświadomą jak poz, pozwaną. Ciągłym motywem malarzkim. Znam takie, których twarz jest jak... sięgnę wysoko po porównanie... jak niebo w dzień wietrzny. Coraz inne a każde warte zrobienia bodaj ułotnego szkicu: raz chmurki złote, wesole (na niebie i na buzi), raz jasność słoneczna, to znów błyskawice (n. b. dla patrzącego po malarzku tylko efektowne, tylko malownicze, nie groźne). Znamem takie, których postać w każdym ruchu, zgięciu, zwrocie, to jak gotowy obraz! I to nie ma być natchnieniem?? Poprostu w szal malarzki, w ekstazę wpaść można!

A jeśli dany typ niewieści, na który pewien malarz jest szczególnie wrażliwy, ma monumentalną niezmienną, to jest ona materialem, to jest ona materialem artystycznym, który na długo wystarczy jako motyw. Albo zdarzy się, co bywa: imna stanie się pobudką. I znów imna. I może jeszcze imna.

Ale czy myślicie, że tylko ładna może być tem natchnieniem? I historia uczy i codzienne doświadczenie pokazuje, że i brzydka to zdola. To są dźwięki, często niezrozumiałe rzeczy. Brzydka, a pełna wyrazu! Brzydka a dekoracyjna! czyż n. p. temperament objawiający się w żywości, w energii ruchów, we wyrazach i kolorach twarzy nie daje ciekawych efektów wzrokowych, a więc malarzskich? A tęskna bladość? A nawet wyraz zmęczenia ospałości i t. p., choć na brzydkiej twarzy, czyż nie są tematami malarzki-

mi? A wyszminkowana szpetna, ale charakterystyczna maska, jakimże znów może być motywem dla malarza, kolorystycznym, — choć przecie taka wymalowana „Niby-twarz-ny-maska” jest właściwie (życiowo biorąc) importowaną, przemysłową-handlową obrzydliwością.

A uduchowienie twarzy, gestów! Jeżeli to uduchowanie twarzy widać, jeżeli je zauważamy oczyma, to jest objawem malarzskim a więc i motywem dla obrazu. Zresztą malarz, jak czuła struna, ulega bezwiednie pięknej, czy mądrej, czy silnej duchowości niewiasty, zaczyna grać w nim tem silniej duch, nowe zastawienie wyobrażeń, roznieca się fantazja, wrażliwość, uczuciowość, która potem czepie ewent. pośredni motyw choćby skądinąd. Ale pobudka wyszła od tej trybki, aby psychiczną pięknością, choć cielesnie brzydkiej niewiasty. Kobieta, jak każdy człowiek, stwarza około siebie atmosferę duchową — czasem marną, nieważką w mężczyźnie cenno jego możliwości, jeśli wnosi tylko popospolitost, czasem tak cudną i sugestywną, że z wziętej struny wydobywa wysoka muzykę.

Jakie ja znam Polki! Jak iskry z doskonałego światła! Natchnieniem od nich bije! Są jak drożdże twórczości! A ile jest takich, których jeszcze nie znam!

Ktoś powiedział, że kobieta stwarza dziełność narodu, jego napięcie życiowe, dążność ku przyszłości. „Taki naród, jakie kobiety”. A czy nie możnaby powiedzieć: „Taki malarstwo, jakie kobiety”? Ale na to potrzeba, aby sama była... cudną pobudką, miała życie, żywość w sobie, bogactwo psychiczne, dążenia, widzenia! Aby była człowiekiem, nie lalką. Choć... czasem i lalka może być na-

tchnieniem artysty — ale wtedy to leży w zupełności po jego stronie, a ona było tylko jak ten ptak przelatujący, który nie wie, wien, że wzbudził myśl. Bo przecie i nie-szczęście może u twórcy stać się natchnieniem.

Mam dać z historii malarstwa przykład Kobiety — natchnienia? Najslawniejsze są dzieje portretu Monny Lisy, którą Leonard da Vinci, człowiek eklektyczny, sam pełen nie-gasnącego natchnienia malował lat kilka i tworzył dzieło, przedmiot zachwytów pokoleń do dziś. Jej zagadkowy uśmiech, niepojęte spojrzenie i jakiś półwyuczający układ ramion był tym bodźcem artystycznym. A nadto dziwna cisza tego obrazu! A doskonałość malarzka! Na tem arcydziele możemy śledzić zarówno wpływ na twórcę jego, powabki artystycznej, jaką była fascynująca niewiasta, jak oddziaływanie na tyłu widzącego, którego wyrazem stała się sławna kradzież tego obrazu przez biednego Wtocha. Uległ on jego czarowi i dwa lata zdolał go ukrywać w sobie, w zrobieniu mu sanktuarium, nim go detektywi francuscy wykryli. Trzeba sobie jednak zdać sprawę, że jeśli nie każdemu danem jest spojrzeć w pełnem zjawisku jego dzieła, że pospolite, tego oko go nie dojrzy, — to czemu jest potem tem dawno pokazane na wieki śródmieści malarzskim, pokazać tak, aby (jak na obrazie Leonarda) każdy mógł go zobaczyć i artystycznie przeżyć! Na te krojece i szczegółnych warunków u twórcy i... podmioty od tego zjawiska, tak bogatej i nie-podmioty, aby bogatą i żywą duszę artysty wprawiły w stan ekstatyczno-twórczy równy miarę, jaką ma później dzieło.

Bronisław Olszewski.

Dr. Waław Olszewicz

Przemysł górniczo-hutniczy Śląska wobec Zagłębia Dąbrowskiego w okresie okupacji niemieckiej

Przedwojenna ekspansja hut górnośląskich na teren b. Kongresówki jest znana i opisana. Nie było to samoradna twórcza działalność, gdy z Chorzowa lub Gliwic wychodziła myśl założenia huty w Sosnowcu czy w Częstochowie. Nie czyniono tego chętnie, ale było to uznane za mniejsze zło, niż zupełne ustąpienie z rynku jakimś od działających hut dla hutnictwa górnośląskiego. Było b. Królestwo Kongresowe. Zmiany rosyjskiej taryfy celnej coraz bardziej zamykały dostęp na ten teren wytworom hut górnośląskich i skłoniły je do założenia na nim własnych zakładów hutniczych, które zarządzane były z Górnego Śląska, a siedzib swych macierzystych zakładów.

Stanowisko władz okupacyjnych wobec hut b. Kongresówki

Z wybuchem wielkiej wojny granica państwa przestała odgrywać rolę, a zaraz potem uruchomiono huty na okupowanym terytorium. — Jakie stanowisko zajęły wobec nich władze okupacyjne? Jaką rolę odegrali ich główni właściciele, tj. huty górnośląskie?

Dzięki kilku publikacjom Aleksandra Szczepańskiego, W. Tabora, J. Juroffa, Andrzeja Wierzbickiego, poznaliśmy memoriały, które w imieniu przemysłu górnośląskiego składali władzom niemieckim aż do kanclerza włącznie pp. Willigera i Geisenheimera celem zwrócenia ich uwagi na politykę zwłaszcza terytorialną tego przemysłu. — Ale dopiero ogłoszony w Ekonomice (r. 1935, t. II) źródłowy artykuł N. Gasiorowskiej o polityce górniczo-hutniczej na terenie okupacji niemieckiej w latach 1914—1918, zaznając na szereg szczegółów, rzucającymi interesującą światło i na działalność hut śląskich i na poglądy władz okupacyjnych.

Poglądy te ulegały wahaniom nie tylko ze względu na brak u Niemców jednolitego i z góry włożonego planu co do przyszłości Kongresówki, ale i wskutek wielkich zmian na terenie okupacji. W pierwszej fazie wojny czynnik rządowy mało był zainteresowany w aktywności kopalń i hut na okupowanym terenie; przeciwnie nawet, korzystał widzieli w zatrzymaniu ruda, pozostawiając zatrudnienia maszy robotnicze, które tym łatwiej można było zwerbować do „dobrowolnego” wyjazdu na Górny Śląsk i słuszenia tamtejszych robotników, których dzięki temu można było zembolizować. Po zajęciu Warszawy i ogromnych obszarów na wschód od Wisły trzeba było w części zaspokoić potrzeby opalce ludności i kolei; pogąd władz okupacyjnych na górnictwo uległ zmianie i wydobycie węgla zaczęło posiadać, poddając je — wzorem okupacji w Belgii — coraz ściślejszemu nadzorowi w ramach ogólnoniemieckiej gospodarki opalowej. W roztoczeniu zarządu przynusowego, a następnie w zapowiadzi likwidacji kopalni, należących do Francuzów, widzieli okupanci środek odwetowy; w jego stosowaniu chcieli utrzymać pozory prawne, zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem przedwojennym.

Momenty konkurencyjne w wystąpieniach koncernów górnośląskich

Przemysłowcy górnośląscy na momenty prawne żadnej nie zwracali uwagi. Sami pieniądze zainteresowani w niektórych kopalniach (m. in. Friedländer w kop. Grodziec, C. Wollheim w kop. Saturn) chcieli ich ochrony i równocześnie możliwości taniego kupna innych kopalń w drodze likwidacji udziałów cudzoziemskich. Z najdalej idącymi wnioskami wystąpiła grupa, mająca na czele p. Willigera, znanego z antypolskich wystąpień. Gdyby nie swygotano koalicji w lecie 1918 r., byłoby zapewne doszło do wykupu udziałów francuskich w kopalniach Sosnowieckiego Towarzystwa, gwarantowa Renard i Osaladi przez koncerny p. Willigera lub przez Kanckel v. Donnermarzka, którzy występowali zupełnie oddzielnie a nawet konkurencyjnie.

Warto tu zanotować szczegóły nieobojętnej dla historii Śląska: przemysł górniczo-hutniczy Górnego Śląska nie działał jednolite, choć sawaso w tej samej germanizatorskiej myśli. P. Williger występował jako przedstaw. sfer gospodarczych, zrzeszonych w Związku Górniczo-Hutniczym lub w opolskiej Izbie Handlowej i w ich imieniu jako przewodniczący wnosil do rządu niemieckiego znane memoriały o potrzebie przyłączenia zachodnich powiatów b. Kongresówki do Niemiec; w rzeczywistości działał przede wszystkim dla swojej grupy, której ośrodkiem była ówczesna Katowicka Spółka Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa.

Ingerencja przemysłu górnośląskiego na terenie okupacji przejawia się jasakrawo w jego stosunku do tamtejszych hut śląskich. Nie łażalo w jego interesie ich zniszczenie, bo one były w dużej mierze jego tworem i własnością. Ale ich bez-



Przy pracy.

czynność była dodatnio oceniana na Górnym Śląsku, którego uprzednio inwestycje na terenie Sosnowca, Częstochowy, Zawiercia spowodowane były tylko rosnącą tam ochroną celną. Z chwilą, gdy ona przestała istnieć, rozszerzał się bezpośrednio teren zbytu hut górnośląskich i ustawała racja prowadzenia przez nie hut po drugiej stronie granicy. Władze okupacyjne posły przemysłowi górnośląskiemu na ręce, z góry usuwając możliwości uruchomienia wielkich pieców. **Jako ważne przyczyny takiej negatywnej decyzji uznano potrzebę zatrzymania robotników z b. Kongresówki w hutach śląskich, brak koksu własnego i dążenie hut śląskich do opanowania rudnych bogactw b. Kongresówki.** Tu bardzo wyraźnie występuje egoizm poszczególnych grup górnośląskich: utworzona ad hoc „Erzverwertungsgesellschaft G. m. b. H.”, nie objawiając sp. Akc. Zjednoczone Huty Królewsk. i Laura, nie dopuściła jej do korzystania z uzyskanych przywilejów. Nie pomogły powoływania się jej spółki na długoletnią pionierską działalność w kierunku germanizowania przemysłu b. Kongresówki. „Erzverwertungsgesellschaft” utrzymała swoje uprzywilejowane stanowisko i pod kierownictwem p. Willigera zabiegała nie tylko o wyrzód zapasów rud, szlaki itd. do swoich hut, ale i objęcie na swoje imię nadań górniczych, czego nie dopuszczalo ustawodawstwo miejscowe, wykluczające cudzoziemców. W charakterze najbliższych współpracowników p. Willigera na terenie Spółki eksploatacji kruszców widzimy jako dyrektora p. Geisenheimera, jako syndyka p. Tomalle, osoby, których bliski związek znow z Katowicką Spółką Akcyjną nie ulega wątpliwości. Zdanie o partokularyzmie grup w łonie górnośląskiego przemysłu znajduje tu nowe potwierdzenie.

Choć znalazły się w Warszawie podstawione osoby, gotowe kryć poczynania „Erzverwertungsgesellschaft”, opór społeczeństwa polskiego był tak silny, że władze okupacyjne nie wydały zarządzeń, zmieniających obowiązujące ustawodawstwo górnicze, bez czego to poczynania nie mogły być doprowadzone do końca.

Werbowanie robotników z b. Kongresówki na potrzeby śląskich kopalń i hut przez władze okupacyjne niemieckie

Czynnik wojskowy niemiecki patrzył krytycznie na rozwój kopalnictwa rud żelaznych pod Częstochową na potrzeby hut górnośląskich. Dla wojska ważne było zagadnienie wyżywienia robotników, zatrudnionych na kopalniach, a jeszcze bardziej kwestia użytkowania ich na Górnym Śląsku i wciągnięcia szacupionych Górnioślązków do szeregów.

Ze źródeł p. Gasiorowskiej tj. z akt władz okupacyjnych górniczych, wynika, że ok. 15.000 robotników wymigrowało jeszcze na jesieni 1914 r. na Górny Śląsk. Z innych źródeł możemy dodać, że werbunek na potrzeby śląskich kopalń i hut prowadzony był z całą świadomością. W styczniu 1918 r., nie przypuszczając bliższej likwidacji okupacji, opracowało „das Stollvertreterde Generalkommando” na nowo i ujęło w jedną całość przepisy o werbowaniu i zatrudnianiu polskich robotników. Do wykonania otrzymała te ściśle poufne przepisy m. in. „Feldpolizei” (zeszyt N. E. 14 Ar-

beiter gen. II 1909 D 8). Zaraz w par. 1 znajdujemy następujące postanowienie:

„Powiaty będziński, częstochowski i wielkiński są zastrzeżone dla werbunku robotników do robót górniczych wyłącznie dla górnośląskiego okręgu górniczego. Werbowanie robotników do innych części Niemiec, mianowicie dla górnictwa nadreńsko-westfalskiego jest w tych powiatach wzbronione”.

A § 3 przewidujący, że pracodawca obowiązany jest z góry wyłożyć koszty przejazdu i utrzymania robotnika, jego legitymacji itd., zawiera równocześnie zwolnienie przemysłu górnośląskiego od takich zaliczek.

Więć o rękach robotnych dla kopalń i hut górnośląskich pamiętano. Nikt zaś wówczas nie ocenił, jak silnie wzmacniał się przez taką imigrację na Śląsk rodzimy polski czynnik, jak bardzo aszaryła się tam nienawidź do wszystkiego co pruskie, na widok tych nieszczęśliwych współbraci, traktowanych gorzej niż jeńcy wojenni.

Stanowisko koncernów górnośląskich w sprawie eksploatacji rud na terenie okupowanym

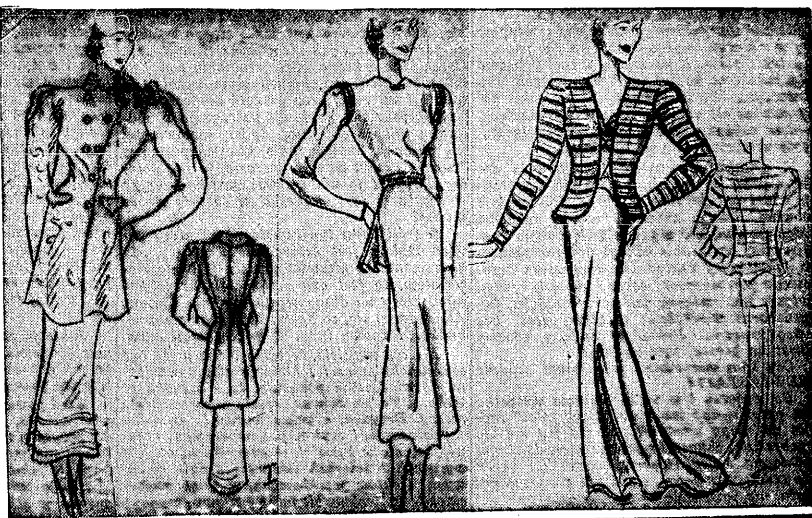
Pamiętano też i o rudach żelaznych. Ale bratalno, na bezprawiu oparte dążenie „Erzverwertungsgesellschaft” do smonopolizowania rud Kongresówki dla Śląska dało jak najgorzej dla Niemców wyniki, bo obudziło czujność społeczeństwa polskiego. I oto główny rzeczoznawca ekonomiczny Niemiec w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich, mąż zaufania kanclerza Rzeszy dr W. F. Bruck, profesor Uniwersytetu w Giesse, musiał uznać jak stworzony stan rzeczy. W zapominanym interesującym memoriale, który nie został ogłoszony drukiem, a w którym Bruck przedstawił najwyższym czynnikom podstawy przysięgłego traktatu polsko-niemieckiego, znajdujemy taki pogląd:

„O ile chodzi o rudy żelazne, to mowa jest o uboższych rudach brunatnych i ilastych, które mogą być użyte jako domieszka w zaopatrzeniu pracujących na S. sku wielkich pieców. Przemysł górnośląski przywiązuje wagę do otrzymania tych rud. Rozpatrywanie pro i contra w obu obozach doprowadziło wśród Polaków do tego, że zachowanie rud żelaznych wydobyczych w kraju, uważają za jeden z punktów swego narodowego programu politycznego. W tych warunkach nie łatwo przyjąć dziele przemysłowi górnośląskiemu import rud polskich. W każdym razie będzie zadaniem negocjatorów o traktat handlowy przeszkodzić w miarę możliwości wszelkim ograniczeniom, zakazom przywozu itd. w obrocie tymi rudami z Górnym Śląskiem”.

W postulatach prof. Brucka spraw rud dla Śląska występuje skromnie: „zakazom wywozu rud żelaznych i metali należy przeskodzić”. Ekspert niemiecki nie przewidywał, że właśnie w interesie hut śląskich, które niedługo później znalazły się w granicach Państwa Polskiego, leżał będzie zakaz wywozu rud, podobnie jak nie przypuszczal że jego memoriał wraz z memoriałem p. Willigera oraz działalność „Erzverwertungsgesellschaft” będą stanowiły w Wersalu cenny materiał dla obrony naszej tezy o słuszności przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Dla Pani

Opis ilustracji od lewa na prawo: Kobięcy i wdzięczny w swym kroju żakiet o dwurzędowym zapięciu, szerokich ramionach i bardzo ładnej linii w pasie. Skromna obcisła sukienka, u dołu lekko kłozkowej spódnicy, ozdobiona szlaczkami ręcznej roboty i baskince z tytu, której wachlarze już z boku widzimy. — Wieczorowa toaleta z trenem i obowiązkowym strojnym zakieciem z bardzo dekoratywną w poprzeczne paski lamy. Wszystkie te kreacje mają na sobie bezsprzecznie piękno wytwornej elegancji i zastępują na uwagę już choćby dlatego, że wykonano je w Paryżu dla tak głośnej obecnie pani Simpson.



e śląskich kopalń i hut

Jest o co się pokusić

odczytu p. inż. Zbysława Roehra: „Doświadczenia Wspólnoty Interesów przy sprzedaży węgla na wsi”

(Joter.) Zapowiedziany przez nasze pióro odczyt p. inż. Zbysława Roehra na temat doświadczeń, jakie Wspólnota Interesów poczyniła przy sprzedaży węgla na wsi jak było do przewidzenia — zgromadził dużo liczny zastęp słuchaczy z pośród osób z życia gospodarczego naszego województwa.

I nic dziwnego, bowiem zagadnienie owoiane przez prelegenta jest zagadnieniem kapitalnym dla naszego przemysłu niedzielnego — z daniem naszym — jedyną drogą, po której winien kroczyć zamiar górniczy, jeżeli ma zapewnić sobie dłuższą metę rozwój.

Pozostawmy na uboczu te momenty z odczytu p. inż. Roehra, które miały na celu uspokojenie reprezentantów przemysłu górnego, że zdobycie przez Wspólnotę interesów przy eksperymentalnej sprzedaży węgla na wsi pewnego zasięgu nowych komentarzy — nie odbyło się kosztem utraty argumentów przez inne spółki węglowe, a naruszyło wytycznych sprzedaży węgla ustalonych przez Konwencję Węglową i zjeżdżamy do wyników akcji prowadzonej przez Wspólnotę Interesów od strony praktycznej. Tu z góry musimy podkreślić, że wyniki praktyczne są pozytywne i na główne pytanie, czy węgla można jeszcze chłoniąc znaczne ilości węgla — dały odpowiedź: tak.

Bo postachajmy tylko. Punktów eksperymentalnej sprzedaży węgla na wsi posiada Wspólnota Interesów cztery w różnych partiach kraju, a mianowicie: w Sosnowcu (określenie kieleckim (w Górach Świętokrzyskich), w Gąsinciu — pow. ciechanowski, woj. warszawskie, w Opolu Lubelskim — woj. lubelskie i w Dżurynie — na linii kolejowej Czortków — Stanisławów, woj. tarnopolskie.

Z danych przedstawionych przez p. inż. Roehra wynika, że w tych punktach sprzedaży, które obsługiwane były przez W. I. w ub. sezonie zim. zapotrzebowanie węgla wzrosło w dwójnasób i więcej, a w tych punktach, które Wspólnota Interesów obsługiwała w bieżącym sezonie zimowym — pierwsze wyniki wskazują, że można tam słuować daleko większe ilości węgla, aniżeli do dotychczas było praktykowane.

Tak np. punkt sprzedaży w Sosnowcu, z którego usług korzysta 74 wsi rozrzuconych w promieniu 30 km od miejsca sprzedaży — w ubiegłym sezonie zimowym sprzedał 700 ton węgla, a w obecnym sezonie — w ubiegłym sezonie zimowym sprzedał 1400 ton. Punkt sprzedaży w Gąsinciu w r. 1935 sprzedał 520 ton, a za 10 miesięcy 1936 r. 700 ton. Punkt sprzedaży w Opolu Lubelskim, którego okolica potrzebowała w ciągu roku 100 do 150 ton węgla, będzie mógł na swym terenie działalności ułokować do 1500 ton. Jeszcze lepsze warunki ułokowania węgla przedstawia punkt sprzedaży w Dżurynie, pomimo, że na miejscu istnieje dobrze zorganizowana sprzedaż drzewa opałowego. Tłumaczy się to zwykłą ceną na drzewo, jaką notujemy za rok ubiegły.

Praktyczne a dodatnie wyniki akcji eksperymentalnej prowadzonej przez Wspólnotę Interesów, znalazły już naśladowcę, bowiem — jak stwierdził p. inż. Roehr — kop. „Zbyszko” w Zagłębju Dąbrowskim, przystąpiła również do organizowania punktów sprzedaży swej produkcji na wsi.

Wywód końcowy prelekcji p. inż. Roehra był ten, że wyniki akcji eksperymentalnej uprawniają go do twierdzenia, że przy stałości warunków sprzedaży i odpowied-

niej polityce cen na węgiel — ceny ruchome zależne od warunków lokalnych — na wsi polskiej, na odcinku dwóch — trzech lat można, licząc skromnie, ułokować rocznie do 3 milionów ton węgla, co pozwoliłoby zwiększyć liczbę zatrudnionych w górnictwie pracowników o 6 tysięcy robotników i 400 urzędników. Po nadto bardzo wiele osób znajdzie nowe możliwości zarobkowe przy sprzedaży węgla.

Należy tylko do problemu zwiększenia

konsumcji węgla w kraju przez zdobycie wsi podjęć z entuzjazmem, a początkowe wkłady napewno się opłacą.

Prelekcja p. inż. Roehra opracowana wszechstronnie, wypowiedziana ze swadą i wiarą w realne możliwości zdobycia polskiej wsi przez węgiel — spotkała się ze strony słuchaczy z zupełnie zasłużonym aplauzem.

Do problemu poruszonego przez p. inż. Roehra wrócimy w dniach najbliższych.



Znakomity podróżnik Wilkins zamierza w lutym przedsięwziąć podróże do bieguna północnego lodzią podwodną i dotrzeć do celu pod postoką lodową Oceanu.

O prywatnych zakładach ubezpieczeniowych i doli ich pracowników

Na terenie sądownictwa Wołowidowa Śl. czynnych jest 20 prywatnych zakładów ubezpieczeniowych, które mają swoje centrale, wżal, głównie przedstawicielstwa w różnych miastach Polski. Większość tych zakładów jest w Warszawie. Inne zaś w Poznaniu, Krakowie, Katowicach i Bielesku Włascicielami tych zakładów w nikłej tylko części są chrześcijanie, a kapitali tych zakładów dzielą się na rodzimych — polski i zagranicznych: włoski, niemiecki i angielski.

Na uwagę zasługują przede wszystkim wieka liczba zakładów ubezpieczeniowych w porównaniu ze szczenym obszarem eksploatacyjnym, przy czym liczba ta powiększa się jeszcze o zakłady publiczno — prawne jak P. Z. U. W. i P. K. O. Przy tym stanie sprawy nie od rzeczy będzie, gdy podkreślić, że wszystkie zakłady rozwijała na Śląsku zwła działająca i — mimo kryzysu gospodarczego — zamykają swe biurowe znacznymi nadwyżkami. W tym względzie doszczępczyć się może najlepszym wynikiem czysto polski (bez domieszk kapitałów obcych) Poznański Koncern Ubezpieczeniowy, w skład którego wchodzi „Vesta” Bank Wzaj. Ubezpieczeniowy.

w Poznaniu, „Vesta” Tow. Wzajemne Ubezpieczeniowe i Gradowicza w Poznaniu oraz Poznańsko — Warszawskie Tow. Ubezpieczeniowe S. A. w Poznaniu który w zamknięciu bilansowym za rok 1935 mógł się wykazać nadwyżką 612 104 zł.

Z innych zakładów wymienić wypada: Tow. „Patria” z nadwyżką 134 583 złotych, Warszawskie Tow. Ubezpieczeniowe z nadwyżką 102 359 zł, Tow. Ubezpieczeniowe „Port” z nadwyżką 75 788 zł, Bawarskie Tow. Ubezpieczeniowe z nadwyżką 67 656 zł.

Nadwyżki te idą w zakładach akcyjnych do kieszeni akcjonariuszy, zaś w zakładach opartych na wzajemności do kieszeni ubezpieczonych w formie dywidendy.

Zakłady ubezpieczeniowe tworzą odrębną gałąź przemysłową i zatrudniają w katowickich placówkach znaczną liczbę, bo przekraczającą 200 osób urzędników biurowych, nie licząc agentów podróży, których jest jeszcze więcej. W gospodarce społecznej, polityka wewnętrzna i zewnętrzna tych zakładów jest jeszcze mało skrytalizowana; uwidatnia się to dość wyraźnie w stosowaniu wielkiej dowolności. Temu przysparza nęży, że stosunki pomiędzy poszczególnymi zakładami są naogół luźne. Od-

czuwa się również brak umówionych warunków pracy i płacy w odniesieniu do pracowników, których wykorzystuje się w rażący sposób. Pracownicy są zmuszani

DO PRACY BEZPŁATNEJ W NADGODZINACH A NAWET W NIEDZIELE I ŚWIĘTA.

Dzięki właściwej tvm zakładom gospodarce, płace pracowników ubezpieczeniowych są bodaj najbardziej oplakane znane są bowiem wypadki, gdzie długolotni pracownicy, ojcowie rodzin, pobierają, poborów, wynoszące zaledwie 120 zł miesięcznie. Nie też dziwnego, że w jednym z większych zakładów ubezpieczeniowych razem zarabla łącznie miesięcznie o 20 zł mniej niż jeden z dyrektorów tego zakładu.

Tego rodzaju „normalne” spowodowały pracowników do samobrony. Zrzęszywszy się w związku zawodowym PZP zwrócili się zbiorowo do pracodawców z wnioskiem o zawarcie umowy taryfowej opierając się na umowach wynikających z kodeksu zobowiązań oraz na fakcie że we wszystkich innych dziedzinach pracy na tutejszym terenie, za wyjątkiem prywatnych zakładów ubezpieczeniowych, istnieją umowy zbiorowe, regulujące warunki pracy i płacy pracowników. — Pracodawcy odmówili słusznego wniosku pracowników i przeciwnie jali się zawarciu umowy zbiorowej. Dopiero Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa rozstrzygnęła sprawę na korzyść pracowników i odesłała strony do pertraktacji parytetycznych. Pertraktacje te z winy pracodawców nie doprowadziły do zamierzonego celu z konieczności więc sprawa musiała na nowo zająć się Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa.

Państwo zastąpione w dziedzinie asekuracji przez Urząd Kontroli nad Ubezpieczeniami jest specjalnie zainteresowane działalnością zakładów ubezpieczeniowych

I W CELU UJEDNOSTAJNIENIA GOSPODARSTWA UBEZPIECZENIOWEGO

przygotowało 4 projekty ustaw, które w najbliższym czasie mają być rozpatrywane przez izby ustawodawcze. Do przygotowania wspomnianych ustaw przyczyniła się pomiędzy innymi również krakowska kopalnia „Feniks” którego działalność obejmowała również Polskę, z wyjątkiem obszaru Górnośląskiego.

Projekt ustawy odnosi się do następujących zarządzeń:

- 1 do nadzoru nad działalnością ubezpieczeniową.
- 2 do zmian przepisów o przynajmniej ubezpieczeniu od ognia, 8. do rozszerzenia działalności P. Z. U. W. na b. dzielnice pruskie, a więc również na Śląsk.
- 3 do likwidacji Tow. „Feniks” w Polsce.
- 4 do nadwyżkowego funduszu ubezpieczeniowego.

Ustawy te zmierzają do uzdrowienia asekuracji i ochrony ubezpieczonych przed podobnym bankrutstwem jak to miało miejsce z „Feniksem” oraz nadanie właściwego znaczenia idei asekuracyjnej, a przede wszystkim wstrzymanie

Zatarg na kopalni „Jutrzenka”

M. Dąbrówka, 6 stycznia.

W ubiegły poniedziałek na kop. „Jutrzenka” w Małej Dąbrówce odbyło się zebranie załogowe, na którym to zebraniu robotnicy domagali się wypłaty zaległej zaliczki za gruzdzeń. Poza tym robotnicy domagali się dalszego sprawowania funkcji kierownika kopalni przez p. Madziarę i to dla tego, że za jego urzędowania kopalnia wywiązała się solidnie w stosunku do robotników. Na zebraniu domagano się zwolnienia na dzień wczorajszy konferencji z udziałem p. Ostrowskiego

o Józefa nominalnego właściciela kopalni oraz sekretarza związkowego p. Feliksa z ZZZ. Konferencja taka odbyła się w dniu wczorajszym, na której to konferencji sekretarz Feliks podniósł, że trudności płatnicze kopalni widzi między innymi w fikcyjnym obciążeniu kopalni długami. Poza tym w imieniu robotników domagał się wprowadzenia z powrotem w urzędowanie p. Madziarę z poprzednimi kompetencjami. Konferencja nie dała pozytywnego rezultatu. Następną konferencja odbędzie się w najbliższych dniach.

Śmierć górnika

Mysłowice, 6 stycznia.

Na jednym z filarów w kopalni „Mysłowice” zawałił się strop, wskutek czego

poniósł śmierć 49-letni górnik Antoni Filipiak z Brzeczkwic. Zabity górnik osierocił żonę i dwoje dzieci.

W gminie Jedłownik powstanie szyb wentylacyjny

Rybnik, 6 stycznia.

Od pewnego czasu krążyło po powiecie rybnickim pogłoski o mającej być rozpoczętej budowie kopalni w gminie Jedłownik. Budowę kopalni miały przeprowadzić wspólnie kopalnia „Ema” w Radlinie i „Anna” w Pszowie. Mówiono o bogatych pokładach węgla, a przede wszystkim o lokalnej ludności cieszyła się, że nowa kopalnia zatrudni kilku set robotników, co miaoby ogromne znaczenie dla rozwoju okolicznych wiosek, a zwłaszcza dla miasta Woźniostwa. Pogłoski o budowie nowej kopalni spotęgowały się, kiedy w tych dniach na terenach gminy Jedłownik robotnicy kop. „Ema” poczęli zwozić odpowiedni materiał budowlany i budować szopy.

tylacyjnego w Jedłowniku dla kopalni „Ema” i „Anna” rozpoczęte mają być już w najbliższych miesiącach. Obecnie kopalnie zwożą na teren, gdzie powstanie szyb, odpowiedni materiał.

Nowy szyb wentylacyjny będzie miał 4 metry średnicy i 200 metrów szerokości. Prace nad wykopaniem szybu obliczone są na 1 rok. Zatrudnionych przy budowie wspomnianego szybu zostanie tylko około 50 robotników. Nowy szyb nie tylko będzie służył celom wentylacyjnym, ale także będą mogli nim zjeżdżać do podziemi kopalni „Anna” i „Ema” robotnicy zamieszkujący okoliczne miejscowości. Koszta budowy samego szybu wynosić będą przeszło 300.000 zł. Ponadto dyrekcje kopalni „Ema” i „Anna” noszą się z zamiarami poczynienia w nowym szybie wentylacyjnym dalszych inwestycji, by przystosować go do ewentualnego wydobycia węgla i zrobić z niego szyb wentylacyjno-wentylacyjny — koszta budowy obliczone są na okragłą sumę 1 miliona złotych. Są to jednak tylko plany, które będzie można zrealizować o ile znajdą się na ten cel odpowiednie kredyty. Na razie tylko pewna jest budowa szybu wentylacyjnego, kosztem 300.000 złotych.

Wybory na kop. „Król”

Onegdaj odbyły się wybory do rady zakładowej na kopalni „Król” Pole Zachodnie w Chorzowie. W wyniku wyborów ZZZ otrzymał 3 mandaty, ZZZP 4 mandaty, CZG 3 mandaty i organizacja Muzio-1 1 mandat.

Puszukują mieszkania
1-2 pokoi z kuchnią i łazienką najchętniej w okolicy placu Miarki.
Zgłoszenia sub „solidny płatnik” do Administracji „Polski Zachodniej”, 342.

Wia ekspansji zagranicznej i umożliwienia powstania, rozwoju i przodowania krajowym towarzystwom ubezpieczeniowym. Ustawy te należałoby powitać z uznaniem, choćby dlatego, że postawia one asekurację na wysokości zadania a szczególnie tu na Śląsku, gdzie idea jest ciesz się daleko pomyślnym zrozumieniem znaczeniem i wzięciem.

Wiadomości bieżące.

Sroda
6
stycznia

Dzisiaj: Trzech Króli.
Jutro: Lucjana m.
Wsch. słońca: 7.45.
Zach. słońca: 15.39.

(-) **Dyżur lekarski**
z ramienna Okońno Miejskiej Kasy Chorych za miasto Katowice w środę (Trzech Króli) pełnią pp.: dr Steinitz Pl. Woźności 11 i dr Szamul u Piłsudskiego 15.

Jeszcze cztery dni

dzieli nas od terminu atrakcyjnej zabawy karnawałowej Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, która odbywać się będzie pod hasłem „**POGOTOWIA OBRONY KARNAWAŁU**” w recepcyjnych salach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Początek zabawy w niedzielę o godz. 17, zakończenie zaś trudne do przewidzenia ze względu na dużą rozpiętość przygotowanych niespodzianek i doborową 7-mio osobową orkiestrę jazzową.

Mimo dużych kosztów nakładowych cena wstępu wynosi tylko zł 2,50.

O pozostałą, niłą ilość zaproszeń zwracać się należy do redakcji: Polskiej Agencji Telegraficznej, Katowice, 3 Maja 34 (tel. 605-65), Polski Zachodniej, Katowice, Batoro 4 (tel. 337-67), Oddziału miejskiego „Polonii”, Katowice, Mariacka 5 (telefon 628-21), Ilustr. Kuriera Codz., Katowice, Mariacka 15 (tel. 306-53), Expressu Zagłębia, Sosnowiec, Teatralna 1a (tel. 618-92 i Kuriera Zachodniego, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4 (tel. 610-64).

(-) **Terminy leczenia sanatoryjnego na koszt Ubezpieczonych Spółecznych.**

Zakład Ubezpieczonych Spółecznych polecił w bezpłatnym zwróceniu uwagi osób pragnących korzystać z leczenia sanatoryjnego lub zdrowotnego na koszt ubezpieczeń społecznych, aby w odwyce kuracji wybierali w pierwszym rzędzie miesiące letnie, zimowe i wiosenne gdyż uzyskanie leczenia w miesiącach letnich może być utrudnione ze względu na nadmierną zazwyczaj liczbę zgłoszeń w tej porze roku.

(-) **„Żywy Dziennik” Instytutu Śląskiego.**

W środę, 13 bm o godzinie 19.45 odbędzie się w sali reprezentacyjnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Seimu Śląskiego trzeci numer „Żywego Dziennika”. Numer poświęcony będzie twórczości współczesnych śląskich pisarzy, którzy wyłożyła swe utwory Miejsce siedząca można rezerwować w Dyrekcji Polskiego Związku Zachodniego (ul. Pocztowa 16 II, p. tel. 31271) za złożeniem dobrowolnego datku na cele pomocy kulturalnej dla Polaków na Śląsku Opolskim.

(-) **Odczyt Instytutu Śląskiego.**

Staraniem list 51 odbędzie się w piątek, 15 bm o godzinie 19 w sali wykładowej Domu Oświatowego odczyt z cyklu „Polski Śląsk” Dr. Kazimierz Ponieccki odczyta mównicę na temat „Śląsk i Polska w okresie wojen husyckich.” — Wstęp wolny.

(-) **Dwie wycieczki popularne.**

Liga Pop. Tur Del. Katowice, organizuje na dzień 10 stycznia br. pociąg popularny z Katowic do Krakowa. Cena przejazdu tam i z powrotem 3,90 zł. Ojdzd z Katowic nastąpi o godzinie 8.14 przyjazd do Krakowa 9.50. Powrót: ojdzd z Krakowa 19.45, przyjazd do Katowic 21.27. W tym samym dniu, tj. 10 bm, Liga Popierania Turystyki organizuje I, wycieczkę popularną Lux Torpeda z Katowic do Wisły — Ojdzd z Katowic 7.44, przyjazd do Wisły 9.03. Powrót z Wisły: ojdzd 20.25, przyjazd do Katowic 21.52. Cena przejazdu tam i z powrotem zł 8,50. Karty kontrolne dla obu wycieczek są do nabycia w biurach podróży w Katowicach, Chorzowie Mieście, Sosnowcu i w Bedlinie oraz w kasie biletowej okienko nr. 1 bali I.

(-) **„Gwiazdka” powstańcza.**

Grupa Katowice Powstańców S. pow Opole, Olesno, Kłobczok i Prudnik urządziła 7 stycznia „gwiazdkę” w sali Powstańców a Katowicach o godz. 18.

(-) **Wyjazd chłopów do Gotzyce.**

W piątek 8 bm, wyjeżdża 100 chłopów szkolnych, zakwalifikowanych przez lekarzy szkolnych do uzdrowisk na 30-dniową kurację do miejskiego uzdrowiska dla dzieci w Gorzycach. Rodzice zechcą z dziećmi zjawić się punktualnie o godz. 11 na dworcu w Katowicach w sali II-ci.

(-) **Wpis do Niższej Szkoły Muzycznej.**

Dyrekcja Niższej Szkoły Muzycznej w Katowicach (ul. Wojewódzka 45 gmach Śl. Konserwatorium Muzycznego) jak również Oddz. w Chorzowie I (ul. Powstańców 22) zawiadamia, że wpisy do szkoły przyjmują kancelarie codziennie od godz. 11 do 15 i 16 do 18. Nauka obejmuje przedmioty teoretyczne, rytmikę, śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę i trwa 5 lat. Nauka daje znajomość teoretyczną wiedzy muzycznej, oparta o gruntdownia naukę gry instrumentalnej. Uczniowie zaawansowani przydzieleni zostają na odpowiedni rok studiów.



Kolonia tanich domków w Mysłowicach, wykonanych z inicjatywy Pana Wojewody, według najnowszego systemu z płyt „Solomit”. Informacje i rysunki u firmy „SOLOMIT”, KATOWICE, ul. Mickiewicza 36. — Tel. 302-08.

Jak Mysłowice rozwiązują kwestię bezdomności

idealny typ „taniego, własnego, domku”

Z inicjatywy Pana Wojewody powstaje w Mysłowicach od dwu miesięcy kolonia domków osiedleńczych. Domki to otrzymują bezdomni z tzw. „biedadomków”. Każdy z nich staje się właścicielem półdomku bliźniaczego wraz z 500 mbr. kw. gruntu. Nowopowstałe takie domki — to początek pomyslanej na wielką skalę akcji zlikwidowania bezdomności oraz uprzystępnienia własnego domku każdemu, nawet dysponującemu bardzo małym kapitałem.

Domki są zbudowane według systemu rady budowlanego Koźlika. Są one higieniczne, maszynowo wytłami, Solomit maksimum ciepła. Gruntami budowlanymi mogą być podkoppy górnicze, niesypiska i nieużytki.

W takim domku bliźniaczym mieszczą się dwa mieszkania, po dwa pokoje z kuchnią, komorą, piwniczką i ubikacją, przeznaczoną na łazienkę i ustep, obecnie używanej na przechowanie zapasów zimowych.

Koszta półdomku, krytego blachą cynkową, wraz z instalacjami i gruntem nie przekraczają 3500 zł, a opłata za lakie mieszkanie wraz z amortyzacją na 30 lat, wynosić będzie ok. 12 złotych miesięcznie, kwoty oczywiście o wiele niższe, od normalnego czynszu mieszkalnego.

System budowy Koźlika daje do 40% oszczędności, w murach i fundamentach i pozwala na znaczną redukcję czasu, bowiem zastosowanie Solomitu o rozmiarach płyt do 4,5 m długości, upraszcza montaż.

Obejrzawszy z bliska piękne, higieniczne i wygodne domki, które Magistrat Mysłowice ofiaruje swoim obywatelom, — nie wątpimy, że system ten będący połączeniem ekonomii, materiału i pracy z doskonałą izolacją, pozwoli nie tylko gminom zlikwidować kwestię mieszkaniową, ale i posiadaczom małych kapitałów zrealizować marzenia o własnym domku. (6)

Jubileusz polskich samodzielnych rzemieślników w Tarn. Górach

Tarn. Góry, 6 stycznia.

W ub. niedzielę kolo miejscowe Związku Polskich Samodz. Rzemieślników i Przemysłowców w Tarn. Górach obchodzilo uroczystość 10-lecia założenia. Uroczystą akademią, jaka się odbyła o godz. 12 w sali restauracyjnej „Pod Ulem”, poprzedzilo uroczyste nabożeństwo odprawione na intencję Związku w klasztorze OO. Kamiliannów. Akademię zagalł prezes kolo. p. Wasielewski, witając przybyłych gości i członków, po czym odczytał telegramy. Bud. Bajan odczytał historię kola. Z uznaniem podniesiono, że prestiż polskiego rzemieślnika podniósł się znacznie. Skarbnik Gorzycka złożył sprawozdanie kasowe za 10-lecie. Kolo założono w r. 1927 z inicjatywy, radnego Izby Rzemieślniczej starszego

cechmistrza Michała Wagnera. Z kolei zabral głos starosta Mierzwa, omawiając prawa, obowiązki i bolączki polskiego rzemieślnika i przemysłowca. Prezes Izby Rzem. p. Łyszczak omówił założenie Związku Wojewódzkiego, przychylność P. Wojewody, ożywienie rzemiosła, kas bezprocentowej. Przywitali jeszcze p. Szaffik imieniem Rady związku, mec. dr. Blachnik imieniem Magistratu, inż. Jasiulek imieniem Rady Miejskiej, inż. Kordula imieniem Wojew. Urzęd. Budownictwa. W dalszym ciągu złożyli życzenia p. Klimek, prezes Zw. Pol. Sam. Kupców, p. Rowiński, dyr. Banku Ludowego i dyr. Hamerlok. Pod koniec prezes Łyszczak złożył w Wagnerowi dyplom prezesa honorowego kola. — Wieczorem odbyła się zabawa rodzinna kola.

„Dzień Polaka z Zagranicy” w szkołach

Minister wyznał relig i oświec. publ. prof. Świątowski wystosował do kuratorów okręgowych szkolnych pismo ogólne w sprawie „Dnia Polaka z Zagranicy”, który odbędzie się w całym kraju w dniu 24 bm.

W przededniu obchodu t. i. w dniu 23 bm, urządziła będa w szkołach pogadanki na temat roli i znaczenia Polonii zagranicznej. W okresie między 20 a 25 bm komitety rodzicielskie wzgl. opieki szkolne zwołane będą za specjalne posiedzenia poświęcone omówieniu działalności Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, oraz sprawom zbiórki na szkolnictwo polskie na obczyźnie.

W czasie nabożeństw szkolnych w dniu 24 bm księza prefekci uwzględnią w kazaniach, w miarę możliwości, zagadnienia opieki nad Polakami na obczyźnie, oraz zagadnienia łączności Polonii zagranicznej z Macierzą.

(-) **Przedstawienie amatorskie w Zawodzin.**

Oddział Młodzieży Powstańczej w Zawodzin urządził dziś o godz. 19 w aul; szkoły powsz. im. Królowej Jadwigi przy ul. Bogucickiej przedstawienie „Krowoderskich zuchów”. Przedstawienie dla dzieci o godz. 13.

(-) **„Czarna kawa”**

w dniu 10 bm urządził Tow. Polek i Komitet Pomocy Kulturalnej Polakom w Czechosłowacji w salach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach Dochód przeznaczony na cele kulturalne Polaków na Śląsku Zaolziańskim Komitet spodziwaa się, że patriotyczne społeczeństwo ponrze te impreze licznym przybyciem i ofiarnością. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretariacie Zarządu Głównego Tow. Polek Katowice ul. Plebiscytowa 1 i P.

(-) **Skrańd kleszdu teczki z pieniędzmi.**

Ks Piotr Kowalczyk z Kobyl Górz (pow. Kępno) doniósł policji katowickiej, że dnia 4 b. m. skradziono mu w Banku Drezdeńskim w Katowicach — duża skórzana teczka brązowa zawierająca 300 zł. meska bielizna nocna, oraz książ. oszczędnościowa KKO w Katowicach Nr. 1303 na 422 zł., wystawiona na nazwisko Maria Frejhofer. Sprawca, którego opisu ks. Kowalczyk zapodać nie może, zbłądził przez bramę w kierunku ul. Teatralnej, Dochodzenia w toku.

(-) **Przedstawienie dla bezrobotnych.**

W dnjach 13 i 27 bm, odbęda się w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach przedstawienie dla bezrobotnych pt.: „Podwójna bur chalteria”. — Bezpłatne bilety bezrobotni otrzymać mogą za okazaniem lektywacyj w biurze Komisji Świątecznej. Katowice ul. Pocztowa 16. III piętro, począwszy od dnia 11 stycznia 1937 roku w godzinach od 10—13.

(-) **Nowy taniec na karnawał.**

W Ameryce i Zachodniej Europie przyjął się ostatnio nowy taniec „Swing”, lansowany przez Freda Astaira. Taniec ten oparty jest na motywach walca angielskiego w połączeniu z fox-trotem i reminiscencjami rumbów. W Polsce taniec ten — zdaniem speców i wybitnych fachowców — przymie się łatwo i wejdzie już na salony w bieżącym karnawał.

Z Katowickiego

(K) **Z życia Związku Powstańców Śl. w Janowie Miejskim.**

Miejskowe grupa Związku Powstańców Śl. urządziła w dniu 3 stycznia br. na sali p. Korzonka przedstawienie teatralne pod tytułem „Wolebiłku”, połączone z zabawą taneczną. Dochód został przeznaczony na gwiazdkę dla obdarowania dzieci tutejszych powstańców.

(K) **Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych Mi kowic i Bytkowa**

Po raz trzeci zawiązał się w Michałkach Komitet Pomocy Dzieciom Bezrobotnym, do którego przystąpiły wszystkie organizacje towarzyszące. Gwiazdka komitetu odbyła się w czwartek, 1 stycznia, w sali przy kopalni Mi. Przewodzący komitetu n. dyr. Krajewski poczał uroczystość przemówieniem o dzieciach, którym odbyły się występy młodzieży szkolnej, zebrani odpowiadali koledzy — Przed wydz. pedagogicznym przemówił do dzieci ks. wikary dziek. Okołem obdarzone konfektka 78 dziec. Bytkowa a z Michałkowic 26. Ogólna wartość wynosi 4 255 zł. Każde dziecko otrzymało rado łakocie. Do urzadzania gwiazdki przyczyniły się w równej mierze dary ks. pra. Brandyś, cen. dyr. Giszewskich, nac. dyr. cichelskiego, Urzędu Gminnego Michałkowic, Urzędu Gminnego Bytkow. Zakładów Holohego i załogi kopalni Michał.

(K) **Gwiazdka P. Z. Z. w Nowej Wsi.**

Kolo Polskiego Związku Zachodniego w weł Wsi urządziła 6 stycznia w sali p. Białej przy ul. 3 Maja 96 doroczną gwiazdkę.

Z Mysłowic

(M) **Nie będzie już dymu z lokomotywy.**

Wskutek interwencji społeczeństwa mysłowickiego w sprawie usuniecia parowozów z rowozowni mysłowickiej, położonej w centrum miasta a zanaczyszczalającej najbliższą okolicę parowozy zostana usuniete a w odnowionej rowozowni będa stacjonowały Luxtorepdy. W nich też zostana odpowiednio urzadzone wszystkie reperacyjne.

(M) **Kradzież.**

W czasie nieobecności domowników, do szkania Makorzay Paszek (ul. Piłsudskiego) skradł się nieznan sprawca i skradł aparat radiowy wartości 300 zł.

(M) **Stracił stope przy pracy.**

W czasie pracy, w warsztacie rzeźniczej firmy Marck w Mysłowicach (ul. Krakowskiej) dziecko poranił się w nogę uczeń rzeźniczej szkoły Korciński zam. w Mysłowicach (ul. Korzonka 28) Chłopca w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu Miejskim. Korciński stracił w wypadku stope.

Z Świętochłowickiego

(S) **Walne zebranie LOPP w Świętochłowicach**

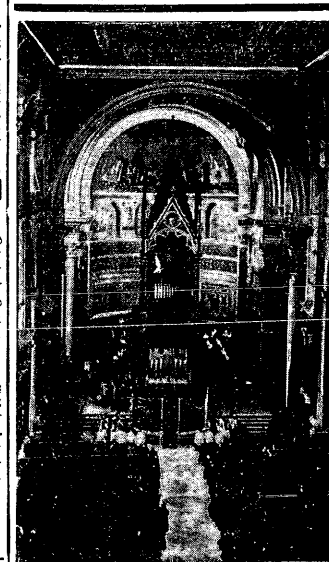
odbędzie się we czwartek 14 bm, o godzinie 19 w sali p. Kowolowej przy ul. Woźności.

KREW NA GRANICY.

(S) W dniu 5 bm. o godz. 6,35 strażnik graniczny z punktu granicznego Grojów obok Szarleja w pościegu za przemytnikiem 25-cio letnim Ignacym Wardasem użył broń palną, raniąc go ciężko w lewe udo i w brzuch. W stanie ciężkim przewieziono Wardasa do Szpitala Powiatowego w Piekarach Śl. U przemytnika znaleziono większą ilość przemytu pochodzącego z Niemiec.

(S) **Wieczornica strażacka w Brzozowicach Kamieniu.**

W święto Trzech Króli, dnia 6 bm urządził Ochotnicza Straż Pożarna w Brzozowicach Kamieniu uroczystą wieczornicę połączone z koncertem kolacji i tańcami na sali p. Lupy o godzinie 18. Zysk z wieczornicy przeznaczony będzie w polowie na Pomoc Zimowa dla bezrobotnych, w polowie zaś na zakup sprzętu przeciwpożarowego.



W bazylice św. Jana w Rzymie odbyto się w tych dniach przy asyście 16 kardynałów, licznego duchowieństwa i tysięcy wiernych uroczyste nabożeństwo, odprawione na intencję powrotu do zdrowia Ojca Świętego Piusa XI

Nr. 6.
Profanacja
postępowa
nie krajan
ac że w cz
ni słu prof
strazu w c
górników z
wieloznaczn
Z Cho
WIAZDKA
(=) 4 um o
pra Biedski
Przewoźni
Przywili
stawa dw
wstawa tal
wdow i w
Kondy G
polnoty Int
które śpie
w pracowy
interes w
Siołce Bra
sienia wvp
za gwiazdk
słabstworst
również w
kolej 1 z z
wiel radzie
w podziek
wskierowan
ni sietow
zadki.
Z Ps
Sekcja z
nach
W Piotro
wego kol
h L. Mu
sekcji ko
zebrania
„Krwaw
Oddział
zera w Śr
3 akto
ubrony h
owa hum
zabawa
Uroczys
Kolo Pol
in urzadz
aktiem w
Wemana
Z R
Dyżur
W swie
n. Aote
p. dr K
Betleee
Szuka
atnio z
Rybniku
?) w
Otwar
rach.
13 bm.
etlicy w
rośw W
kacji w
Katowic
wielu o
zadu W
eiskich
Oblec
Z kon
w Ryb
w Miar
znu sw
smarcel
pomyka
eżw po
eżw nale
wrszw
w czas
w rozpa
też ni
Donne
edzy s
brano
a chca
adzieje
Orv or
podnie
sowar
za ZZ
szw sle
dla zło
szestoz
Z
W Wa
w
W u
wego
w Zwi
stów
szystk
Zia
o prz
eli wo
wstawa
znacze
sobie
takie
rości
ad on
solnie

Atak „Polski Zachodniej” na pana Macklewicza był koniecznie reakcją na kłamstwa i oszczerstwa

Rozprawa sądowa Macklewicz contra „Polska Zachodnia” ponownie odroczona

Jak wiadomo, p. Stanisław Macklewicz, redaktor naczelny wileńskiego „Słowa”, organu konserwatywnego, zrobiwszy jednolity wypad na Śląsk, napisał artykuł pt.: „Furoria bez ideologii”.

Artykuł ten, kłamliwy co do treści, a oszczerczy w tendencji zawierał napastliwy atak na P. Wojewodę Grażyńskiego, szereg innych osobistości na Śląsku oraz tendencyjne zniekształcenie istotnych stosunków śląskich.

Na kolumnistyczny atak p. Macklewicza odpowiedziliśmy natychmiast na łamach „Polski Zachodniej” sarnowo w artykule wstępnym jak w szereg późniejszych notatek, gdzie, przelagując się cyframi i faktami wykazaliśmy kłamstwa i oszczerstwa p. Macklewicza. Redaktor jednak wileńskiego „Słowa” nie tylko nie sprowadził kłamliwych wiadomości, lecz w dodatku, opierając się przy nich i podtrzymując je, obywateli redaktorów „Polski Zachodniej” brutalnymi obelgami.

WOBEG TEGO RODZAJU ZAGROŻEJĄ PO-STAWY P. MACKLEWICZA ZMUSZENI BILIS-MY OSTRO ZARĘGOWAŁ,

co naszymi w notatce pt.: „Wprawdzie Macklewicza, a jednak chmatem psocinie”, gdzie pod-

aliśmy krytykę moralną sylwetkę p. Macklewicza.

Za ten właśnie artykuł p. redaktor „Słowa” zaszkodził naszemu odpowiedzialnemu redaktorowi w osobie p. W. B. Cholewy.

Pierwszy termin tego procesu odbył się 18 grudnia ub. r. w tym samym dniu, w którym toczył się proces przeciw p. Macklewiczowi z oszczerstwa prokuratury i zniekształcenie P. Wojewody Grażyńskiego. Jak wiadomo proces a oszczerstwa prokuratury p. Macklewicza przeszedł, akasany na 3 miesięczny areszt. Odbyły w kilka godzin potem proces z oszczerstwa prywatnego p. Macklewicza przeciw naszemu redaktorowi odpowiedzialnemu został odroczone, a to na wniosek zastępcy prawnego p. red. Cholewy w osobie p. moczasa Stefana Kisieleńskiego z Warszawy, który zaciął dowód prawdy, prosząc Sąd o wzornie seregu świadków. P. Macklewicz bardzo ostro opowiadał przeciw temu wnioskowi, a decyzja Sądu uwzględniając ten wniosek, czuł się bardzo pokrzywdzony, uważając, że orzeczenie Sądu powinno było zapasć odrazu na pierwszej rozprawie bez powołania świadków, których p. Macklewicz uważał za zgola zbytecznych i niepotrzebnych.

niezajmami to nie dlatego, że on zmienił ideologię, ale że organizacje te oderwały od ideału i zaczęły wyznawać inny światopogląd (!?). Red. Mackiewicz zaproteściwał też przeciwko powoływaniu świadków naprowadzonych przez obronę, nie wysuwając zastrzeżeń co do osób pp.: Janusza Ostrowskiego i posła Władysława Kamińskiego. W ostatnim momencie jednak

RED. MACKIEWICZ SPROTOWAŁ SWOJE OŚWIADCZENIE Z PRZED KILKU MINUT,

stwierdzając, że przypomina sobie, iż latem był przez kilka tygodni osłonkiem również i „Strazy Kresowej” w Krakowie jako referent prasowy tej organizacji.

Adwokat Szczukowski sprawiła się wnioskowi o dołączenie do akt sprawy Wojewody Gra-



Olejek Szampon Este
daje włosom piękny połysk, usuwa łupież. Włosy umiaste przez różne niewłaściwe płyny umywalki.

fishon 2/ 1.40
STĘPIŃNIEWICZ POZNAŃ

Ta taktyka p. Macklewicza uderzając się zmienia na drugiej rozprawie

kłora odbyła się w dniu wczorajszym a której przebieg obszernie podajemy poniżej.

Wczoraj stanęły strony przed sędzią dr. Habdank-Białobrzeckim ze swymi zastępcami prawnymi. Z ramienia oskarżyciela wystąpił adwokat Falewicz-Szczukowska z Wilna, a ze strony red. Cholewy mec. Stefan Kisielewski i mec. Michał Skoczynski (obydwaj z Warszawy). Na rozprawę powołano jako świadków mec. Grabskiego z Katowic, red. Okulicza z Warszawy oraz adwokata Sukienickiego, Melchiora Wańkowiaka i Janusza Ostrowskiego z Wilna. Stawił się tylko mec. Grabski.

Na wstępie rozprawy zabrała głos pani adwokat Falewicz-Szczukowska, przedkładając sądowni wniosek o odroczenie rozprawy ze względu na niestawienie świadków, a w szczególności adwokata Sukienickiego i M. Wańkowiaka oraz wniosek o zmianę decyzji sądu, oddalającej żądanie w charakterze świadków pp.: Witolda Świdry, inż. Perkowski i doc. Heydla. W końcu wniosku ustąpię swego przemówienia adwokat Szczukowska dala krótką charakterystykę wartości i roli pisma, którego redaktorem jest p. Macklewicz, wywołując, iż wspomniany, a będący przedmiotem rozprawy artykuł „Polski Zachodniej” szkodzi tak opinii pisma jak i redaktora Świadków, zaproponowany przez stronę skazując mają przed sądem złożyć m. in. świadectwo o przeszłości politycznej p. Macklewicza. W uzupełnieniu prawniczych wywodów adw. Szczukowskiej wypowiedział się jeszcze oskarżyciel prywatny, podkreślając w szczególności, iż powołuje tych świadków, aby zobrazowali jego działalność polityczną w organizacji młodzieżowych przed rokiem 1922, w którym to roku objął redakcję „Słowa”.

Z kolei przyszedł do głosu adwokat Kisielewski, obrońca oskarżonego. Na wstępie adwokat Kisielewski stwierdził, iż

UDERZA GO CIAŁAKTERYSTYCZNA ZMIANA TAKTYKI OSKARŻYCIELA PRYWATNEGO,

który — nie chcąc się zgodzić na odroczenie rozprawy w pierwszym terminie — sam obecnie proponuje odroczenie rozprawy.

Niech tak będzie — oświadczył obrońca. — I tylko dlatego — stwierdzam to z naciskiem — ja proszę o odroczenie. Następnie adwokat Kisielewski ponowił wniosek o przesłuchanie na następną rozprawę świadków, których nazwiska wymienił w piśmie do sądu, a więc mec. Chmielewskiego, Wojewodę Salonięgo, marszałka Grzeszka i innych. Postępowanie obrońcy oskarżonego podjęte w tym kierunku, aby przeprowadzić dowód prawdy, bo mówił adwokat Kisielewski — jeżeli pisaliśmy, że p. Macklewicz przyjechał do Katowic, bawil u znajomego, korzystał z jego gościnności i

śląskiego contra Macklewicza, ze względu proceduralnych, wnosząc ponownie o dopuszczenie świadków inż. Perkowski, Heydla i Świdry. Pe tych przemówieniach wystąpił drugi obrońca oskarżonego mec. Michał Skoczynski z Warszawy, który podmałował to ideowo-polityczne znaczenie się procesu. Oto skrót tego przemówienia:

— Strony zasiadające w tym procesie wywozda się niejako z tego samego pnia. To że na tej sął nie powinna panować zwykła atmosfera sął sądowej Jeśli p. Macklewicz twierdzi, że Indsia wśród których się obrazał, zmienili poglądy, a on pozostał przy swoich, — to niesłychanie egocentrycznie śledzi on bieg tyoia politycznego w Polsce. Ale Indsia widzą pewną krzywą w kastaltowaniu się politycznego obłozia p. Macklewicza. Myśmy się bowiem już wówczas rozchodzili (t. n. przed r. 1922).

OBROŃCIE GHODZI NAM TYLKO O TO, CZY STOSUNEK P. MACKIEWICZA DO LUDZI, Z KTÓRYMI WSPÓŁPRAOWAŁ I MYŚLAŁ BYŁ LOJALNY

w artykule „Furoria bez ideologii”, gdzie autor wprost imputował tym Indsiom wyswajca robiąc „karłery, zarabiając im, że się sprzedają za pieniądze. Chcemy przedstawić, że to były oszczerstwa. P. Mackiewicz odsyła tych ludzi na drogę sądową, a tymczasem byłoby to ze względu proceduralnych niemożliwe. Jedną więc została um droga: wystąpić przeciwko redaktorowi „Słowa” w organie własnym i to w ten sposób, aby p. Mackiewicz został zmuszony do wniesienia skargi, a wtedy dopiero rozprawić się z zarzutami, które rozszwał. Dla nas odroczenie dzisiejszej rozprawy to przykre, ale godzimy się z tym.

ABY WYKAZAŁ, ŻE NIE TAK JEST, JAK P. MACKIEWICZ NAPISAŁ, ŻE NIEMA TU FURORII BEZ IDEOLOGII, ALP JEST WŁAŚNIE WIELKA REALIZOWANA IDEA, KTORA NA PRAWIA BŁĘDY NASEZYG PRZODKÓW, POFELNIONE WOBEG TEJ KIBILI.

Po tym niezwykle mocnym w konstrukcji i pełnym dynamiki przemówieniu mec. Skoczynskiego sąd udał się na naradę, a następnie ogłosił postanowienie, w którym odrzucił rozprawę na wniosek stron obu i powołał na świadków to samo osoby, co na łaził wczoraj, ze wyjątkiem nazwiska Okulicza. Dodatkowo ze strony oskarżyciela prywatnego sąd postanowił powołać do złożenia zeznań p. Witolda Świdry, a na wniosek oskarżonego — świadka posła Władysława Kamińskiego. Wnioski o dopuszczenie reszty świadków, jak i o dołączenie akt sprawy Wojewody Grażyńskiego contra Macklewicza — oddalone.

A zatem rozprawa odbędzie się w innym terminie, który sąd wyznaczy we właściwym czasie.

Wyudźczyć się za to w ten sposób, że w piśmie swoim, postugując się kłamstwami i oszczerstwami, dokuczysz do żywego różnym znajomym i bliskim gospodarza

to możnością obrony jest adwocinie, że to, co napisano w „Polsce Zachodniej” jest prawdziwe od początku do końca. Mackiewicz bowiem dal szereg niezgodnych z prawdą informacji o wybitnych osobistościach na Śląsku Jeśli chodzi o Wojewodę Grażyńskiego, to sprawa została załatwiona i zapadł w pierwszej instancji wyrok — co prawda jeszcze nie prawomocny. Proszę o zakreślenie aktu tej sprawy do następnej rozprawy. Jeśli jednak chodzi o innych panów, chciałbym ich sprowadzić za zgodą sądu na tę sął.

ABY MOGLI POWIEDZIEĆ P. MACKIEWICZOWI W OCZY, ŻE TO RZECZY WYSSANE Z PAŁGA,

jak n. p. o poczytlanach w Siemianowicach, o gniebieniu Śląskach na terenie tej ziemi itp. Dlatego właśnie ponawiam wniosek o zbadanie tych świadków i odroczenie rozprawy głównej.

Adwokat Kisielewski rzekł się świadków Wańkowiaka i nac. Okulicza, a tego ostatniego ze względu na to, aby go jako osobistości na wysokim stanowisku, naczelnika Wydziału Prasowe-

go w Prezydium Rady Ministrów — nie angażować w tym procesie. Natomiast obrońca stawił wniosek o powołanie świadków Janusza Ostrowskiego i posła Władysława Kamińskiego.

— Myśmy nie przyszli — mówił obrońca — sprawować sądu nad p. Mackiewiczem i rozstrząsać tego, co on robił jako student w organizacji młodzieżowej „ZET-CE” i Strazy Kresowej. Nam chodzi o to, aby sądowni adwocinie, że ostatni pasus artykułu o p. Mackiewiczem miał pełne usadnienie. Trzeba bowiem stwierdzić na fakt, że do 1922 roku p. Mackiewicz znajdował się w granicach Indsi, na których w październiku ub. roku napisał stereg oszczerzozych napaści.

Ponownie zabrał głos red. Mackiewicz, stwierdzając że istotnie pracował przed rokiem 1922 w organizacji młodzieży narodowej i w ZET-CE, ale zaprzeczył, jakoby brał udział w pracach „Strazy Kresowej”. Powoływanie świadków na okoliczność jego pracy organizacyjnej w tym okresie użośa oskarżyciel za nie istotne, gdyż nie ma to rzekomo nic wspólnego z rozprawą. A wracając do tego okresu p. Mackiewicz rzucza z nonszalnością uwagę, że jeśli się rozszedł ideowo z tym orga-

ków zarządu przyjęto z zadowoleniem, to też udzielił mu łaskę i absolutyzm. Na wniosek komisji mianu wybrano stary zarząd z prezesem Jarem Ziemiarem na czele Uchwalono szereg rezolucji z których najważniejsze dotyczyły ożywienia unieruchomionego przemysłu w powiecie tarnokórski. Pod koniec wykonała się dyskusja w sprawie zatrudnienia powoików w powiatowości na terenie powiatu i zapewnienia im ustawowego minimum utrzymania. Otrzymał na cześć Rzeczypospolitej Jej Prezydenta, Marszałka Śmieszko Rydza oraz Wojewody Śl. dr. M. Grażyńskiego zjazd zamknięto.

(T) Kradna sół
W Łowcu na 2 bm nieznan sprawcy władał się do składnicy sół i skradł na szkole Ryszarda Lebiody z Kol. Lasowickiej 2 worki sół.

Z Lublinieckiego
(L) Pożar stobów
Dnia 2 bm o uodzie 18.15 wybuchł pożar w stodole krupci słoma u Zory Matyldy w Strzebniku pow. Lublinieckiego. Stodola wraz z pasasem zboża, słomy i wierzchami rolniczymi spłonęła zupełnie. Szkoda wynosi 2000 zł. Stoj-

dofa była ubezpieczona Orleń szkodliwowa straż pożarna Wypadku w ludziach nie było. Przyczyną pożaru nie wykryto. Dochodzenia w toku.

Z Bielskiego
(B) Włeczór folowaczy.
Towarzystwo Teatru Polskiego chóru „Echo” sąsi Szulczewicz Mieczysław w Bielsku „Włeczór w Bielsku urzędza w sobotę 9 bm, o godz 21 w śpiewaczy” Część dochodu przeznaczona na pomoc zimowa Wstęp tylko za zaproszonymi.

Profanacja grobów.
Na posterunku w Chropaczowie został dołenie grabież Stefan Bondkowski zawiadał że w czasie światła nieznan sprawcy dołenił się profanacji grobów na katolickim cmentarzu w Chropaczowie przez zniszczenie grobów z figurami Chrystusa. Sprawcy dali wadośnie metalu

Z Chorzowa

WIAZKA DLA WDÓW I SIERÓT
W ub. niedzielną odbyła się uroczystość gwiazdkowa dla sierót i wdów po byłych pracownikach Płisudski w sali Kat. Domu Związkowego Chorzowie Uroczystość urządziła dyrekcja P. Przybyli przedstawiciele władz, duchowności dwreklili huty przedstawiciele rad gminnych tak robotniczych jak i urzędniczych wdów i sierot w towarzyszywie swych kumów Dvt. Czub przedstawili wysłki solidnot Interesów i dyrektki huty „Płisudski” które spieszą z pomocą sierotom i wdowom na pracownikach huty „Płisudski” Wspólny interesów w ubiegłym roku udzieliła 100 000 Słonce Bractwici w Tarn. Górach celem umożliwienia wypłaty rent inwalidzkich, ofiarowania gwiazdek około 30 000 zł na poszczególne kategorie sierot, a z tego dyrektka huty otrzymała również poważna kwota. Po rozdziale urzędniczym i znaczący kwot pieniężnych przedkierował radę załogowej w serdecznych słowach podziękowań dyrektorowi Czubowi za wy skierowane ku przyszłości z pomocą wdow i sierotom przez urządzenie dla nich zaskłki.

Z Pszczyńskiego

Sekcja gospodarza N. Ch. Z. P. w Piotraczkach
W Piotraczkach Śl. odbyło się zebranie miewełowe kpt. N. Ch. Z. P. pod przew prezesa H. L. Muchy. Na zebraniu dokonano wyboru sekcji gospodarczej, poza tym ustalono termin zebrania członkowskiego na dzień 10 bm.

„Krwawe dni” w Orzeszu.
Oddział Młodzieży Powstańczej w Orzeszu zebra w środę 6 bm o godz 18 w sali p. Pałki 3 aktywny obrat dramatycznej oparty na obronny Łwowa p. t. „Krwawe dni” oraz frowa humoreska. Po przedstawieniu odbędzie zabawa taneczna.

Uroczyste zebranie P. Z. Z. w Wyrach.
Kolo Polskiego Związku Zachodniego w Wyrach urządził uroczyste zebranie połączone z ankietem w dniu 6 stycznia o godz. 16 w sali Weimana

Z Rybnickiego

Dziur antek i lekarz w Rybniku.
W święto Trzech Króli dziur w Rybniku p. „Antka pod Lwem”; dziurnym lekarzem p. dr. Rostek

Bełtem Polskie.
Szuka „Bełtem Polskie” Rvdla odegrana anto z oowodzenie przez amatorów KPW. Rybniku zostanie powtórzona 6 bm, o godz. 8 w hotelu kapitałowym w Knurowie

Otwarcie świetlicy międzyzwiązkowej w rach.
13 bm, nastąpi w Żorach uroczyste otwarcie świetlicy międzyzwiązkowej przy udziale p. Włodzi Włodzi Nowa Świełtlica posiada pięć katecji w których zostaną uruchomione kursy wiatowe oraz czytelnia. Otwarcie tej pozycjonal placówki nastąpi dzięki poparciu Śląskozędu Wolewodzkiego oraz żorskich władz eiskich Nowej placówce Szczęść Boże!

Obliczacy swialek.
Z kopalni „Donnersmarck” w Chwałowicach w Rybn. k donoszą nam o niezwykłej kradzie M. Włodziowie dnia 31 grudnia ub. roku inż. an sprawca dokonął w szatni kopalni Donnersmarck kradzieży listy pieniężnej na szkodę punkta Cymbulskiego, na która sprawca krzyżebrał zaliczkę w kwocie 65 zł. Kradzież należeć ze robotnik Cymbulski miał po raz pierwszy otrzymać wpłatę będąc przez dłuższy czas bezrobotnym. Można sobie wyobrazić rozpacz okradzonego robotnika. Podkreślenie niezwykłe koleżeńskie czyni załogi kopali Donnersmarck która samorzutnie przystąpiła edzy soba do zbiorów ofiar dla Cymbulskiego. Brano około 50 zł, które wręczono Cymbulskiemu chęć w ten sposób poratować biedaka. O adzieży powiadomiono miejscowcy posterunek. Ory otrzymano do energetycznie śledztwa. Dołozenie w sprawie miało sensacyjny wynik. Okazało się, że sprawca powyższej kradzieży jest syn sekretarza ZZP Kolonii. Załoga kopalni dowiedziawszy się o wykryciu sprawcy kradzieży ustaliła złodzieja złinczować Augustyna Kolonkę estwowano

Z Tarnogórskiego

Wainy zjazd powiatowy Związku Powoików
W ub. niedzielną odbył się w sali Domu Lwowa w Tarn. Górach wainy zjazd powiatowy Związku Powoików przy udziale 200 delegatów reprezentujących ponad 800 członków z wszystkich miejscowości powiatu tarnokórski. Zjazd zakał prezesa powiatowy Jan Zeler o przwitaniu starosty Mierzwę, przedstawicieli wołkowskiej, magistratu i innych urzędów gminnych oraz reprezentantów bratnich organizacji. delegata zarządu okr. śląskiego w imieniu szkodę dra Fluczka wybrano go markizatem zjazdu. Po przemówieniu p. starosty komisji którzy zczyli listy owoonych obywateli przemówił sędzia p. dr. Fluczka na temat konsolidacji Powoików. Sprawozdania człon-

(B) Powiatowy Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Bielsku, przypomniał, że zebranie Sekcji Propagandowej i zbiorowej odbędzie się w czwartek 7 bm. o godzinie 19 w sali Wydziału Dróg Powiatowych w Bielsku, ul. Piłsudskiego 6.

(B) Ułeci przestępcy oddawali do dyspozycji sądów.

Polica w Bielsku dnia 4 bm przetrzymała Sędziowskiego Mieczysława, lat 31 ostat zamieszkałego w Bielsku, ul. Słusarska jako poszukiwanego przez sąd grodzki w Bielsku. Również przetrzymała policja w Bielsku Delina S. lat 25, zamieszkałego w Bielsku, ul. Staszica, han-dlarz który lak stwierdzono, jest poszukiwany za różne przestępstwa przez Prokuraturę Sadu Okręgowego w Katowicach. Sad grodzki w Katowicach i Prokuratura Sadu Okręgowego w Cieszyźnie.

Z Cieszyńskiego

(C) Świeceni w Śląskim Seminarjum Duchowym.

Dnia 19 grudnia udzielił ks. biskup Stanisław Adamski w kaplicy Śląskiego Seminarjum Duchowego w Krakowie święcenia niższych oraz subdiakonatu i diakonatu. Między innymi święcenia eucharystyczną i akolitatu otrzymał Ludwik Pietroszek z Hażliczku zaś święcenia subdiakonatu otrzymał m. in. Wilhelm Karcia z Cieszyńska i Józef Kotler z Cieszyńska

(C) Zabrany Powiat Obywat. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym odbyło się 2 bm jak wyznika ze sprawozdania zastępcy przewodniczącego P. wiceburmistrza Halafata, opóźnienie akcji pomocy zimowej wynikało wskutek trudności przy ustalaniu wy-kazów opłat dla przemysłowców. Co do rzemieślników, brak jest danych do dziesiątego Ty-go dwa cechy przedłożyły odpowiednio wykazy Kilka cechny zrezygnowało z udziału w akcji jak: Pogwizdów Krasna Brenna, które ograni-czyły się do drobnych zbiorów pieniężnych. Zbiórki materiałowe na wsi nie daly żadnych wyników. Jedynie w Cieszyźnie dała około 800 sztuk garderoby Rolnictwo w powiecie znie-miarkowało dotąd 2715 q zboża i 9807 q ziemiaków Siołki akcyjne wpłacała swoją daninę do Katowic. Według nakazów płatniczych wpłaco-nych ma być 180000 zł, Komitet apeluje do duchownych, ażeby przemówili z ambona za akcja pomocy zimowej W powiecie jest 4000 bezrobotnych zarejestrowanych z tego mniejsza część pobiera zasiłek ustawowy, tak że 2400 żywcielei rodzin pozostałe bez zaopiekowania

(C) Na posiedzeniu Rad Gminnej 4 bm przynajmniej zadania dorazne na podstawie art. 14 statutu dla studmju robotników w wy-sokości 730 zł Elektrycznie Miejska upoważni-ono do stosowania taryfy gospodarczej Ustalono wysokość kredytów na zaliczki dla robotników Elektryczni na równi z robotnikami gminnymi do 2000 zł z tem, że wysokość zaliczek nie może przekraczać zarobku dwutygodniowego że za-liczka musi być spłacona najpóźniej do 10 ty godni Wyzdierzawiono grunta miejskie jako zakony pod ziemiaki w wartości 1378 zł, przy-tem robotnikom miejskim i bezrobotnym doro-żano czynszu dzierżawne w wysokości 950 zł, oraz załatwiono drobne sprawy

(C) Groźny pożar w Kozakowicach. Dnia 2 bm o godzinie 18 nagle podobnie z powodu wadliwej budowy komina, wybuchł po-żar w drewnianym domku mieszkalnym Jerze-jo Mamicy w Kozakowicach Górnych Ogień doszczętnie zniszczył dom wyrządzając szkodę na około 3000 zł. Ofiar w ludziach nie było

WSZYSCY PAMIĘTAMY ZE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. NR. 370.000.

Humor.

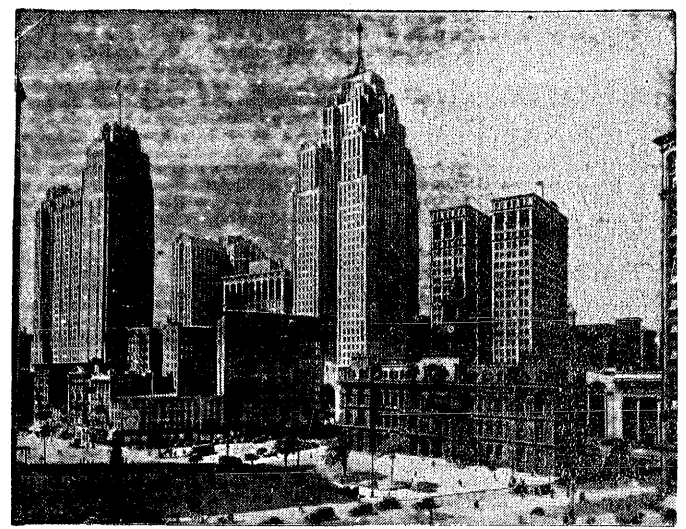
W SYLWESTRA. — Małżonka pańska twierdzi, że nie wrocił pan w Sylwestra na noc do domu. Odprowa-dzając przecząc pana do domu, do bramy. — Tak, ale zasnąłem w windzie i przepałem tam do rana. W SĄDZIE. — Oskarżony zostaje oskazy na dozwolnie zamknięcie w więzieniu. — Ale, panie sędzi!... — Ani słowa więcej, albo dodam jeszcze dwa lata! POWÓD. — Całujesz mnie tylko wtedy, gdy po-trzeba ci pieniędzy? — Ona: — A czy to nie zdarza się dość często! SZCZESLIWY NARZECZONY. — Patru, to jest to-grografia mojej narzeczonej. — Nie mam pojęcia. Nie widziałem jej od trzech tygodni... ROZPACZ. — Co się stało pani Zośko, że jest taka smutniejsza? — Ach, boimy się, że dostanie obłąka. Niech pani sobie wyobrazi, że znalazła szumowca mego i czasów przed ślubem. — I wyczekała pewnie strasznie historię. — Wezła mnie. Dzielnik pisaný jest tajnym alfabe-tem. ZGODNA. On: — Zależy bym się, że ja mam rację. Ona: — Dobrze, przyjmuję zakład. O ile przegrasz, wybiorę sobie torebkę, jeśli wygram, ty mi ją wybie-rzesz. PRZY KASIE BILETODEJ. — Proszę bilet po-wrotny. — Naturalnie tu, do Katowic. W SĄDZIE. Sędzia: — Dlaczego oskarżony nie od-ał w policyjną rękawiczkę pierścienia? Oskarżony: — Bo na obrączce było napisano: Twój ja

Śmiałe włamanie do biura Koła Towarzystwa w Katowicach

W nocy na 4 bm. do biura Koła Towarzystwa, przy ul. 3 Maja 11 w Katowicach do-konano włamania za pomocą podrobionych kluczy i skradziono kasętkę żelazną, zawie-rającą książeczkę oszczędnościową P. K. O. na 6000 zł, 7 weksli na 10.400 zł, oraz 2270 zł w banknotach i bilonie. Sprawy na miejscu nie pozostawili żad-

nych śladów i niezauważeni przez nikogo zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenie celem ustalenia i ujęcia sprawców prowadzi władze bezpieczeństwa.

WYRATUJMY BEZROBOTNYCH OD ZIMNA I GŁODU!



W amerykańskim przemyśle automobilowym wybuchł strażak. Na zdjęciu centrum handlowe przemysłu samochodowego St. Zjednoczenia. W środku wśród drapaczy chmur wznoszą się Ford-Building i główny bank detroickiego koncernu, na lewo drukarz Guardian-Trust Co.

Wystawa lotnicza w Nowym Jorku

W dniach od 28 stycznia do 6 lutego 1937 r. odbędzie się w Nowym Jorku „Narodowa wysta-wa lotnicza (National Aviation Show)” w 4 piętrowym Grand Central Palace Wystawa o-bejmować będzie lotnictwo (aparaty) i przegląd

firm oraz przedsiębiorstw lotniczych Specjalnie poza amerykańskimi wystawcami wzięła udział w wystawie transoceaniczne tow Zeppelinów i Imperial Airways Na specjalna uwagę zasługi-wać będą nowe lotnicze motory Diesel.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Ceny rozumieją się za 100 kg. w stołach parzyst wagon Katowice, w handlu hurtowym, w 100 kg. w wagonach. Kursy ustalone na podstawie cen transoceanicznych.

Zyto 21.80. Owies 2. jedy 17. Mąka pszenna gat. I 0-20 proc. 42, gat. II 0-60 proc. 38. Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 31.5-32, gat. II 0-50 proc. 31.25. Otręby żytnie przem. stand. 14.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

PAPIERY PAŃSTWOWE: 5 proc. po. konwersyjny 62.50, 6 proc. po. dolarowa 61.75, 4 proc. po. dolarowa 46.13, 7 proc. po. at-bilijacyjna 492, kupon 112.04, 4 i 1/2 proc. L. Z. Ziemskie Kred. seria K. 46. Poz. konsolidacyjna 50.50 49.25 49.38, ost. dwa drobne, 3 proc. po. inwestycyjna II en. podjęt. 65.25, serie 81.50. AKCJE: Bank Polski 109, Lipiup 14, Ostrowiec seria B. 25.50, Wegiel 16.75.

Kantor wymiany - Agentura Dewizowa Władysław Kaftal Katowice, Dyrekcyjna 2 telef. 324-38

Kupuje waluty zagraniczne i złote monety Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe Zamienia 6 proc. Pożyczkę Narodową na Konsolidacyjną. (5251)

WALUTY: Belgii belgijskie 89.53-89.15, Dolarj Stan. Zjedn. 5.29-5.26, kanadyjskie 5.26-5.26, Floreny holenderskie 290.20-288.50, Franki francuskie 24.78-24.64, szwejcarskie 121.95-121.15, Funtj angielskie 25.00-25.88, Guldeny holenderskie 109.29-109.30, Korony czeskie 17.40-17.40, duńskie 116.29-115.45, norweskie 129.83-129.85, szwedzkie 134.38-134.40, Liry włoskie 25.20-24.70, Marki niemieckie 122-117, austriackie 132-127, Henski 115.1-11. Sztylingi austriackie 96.90-96.50.

TOWARZYSTWO GALWANIZACYJNE W U. S. A.

Pod koniec listopada założone zostało w Płtch burgo towarzysztwo galwanizacyjne, które za-mawiać będzie badaniai teoretycznymi nad galwanizacją stali i wyrobów przemysłu cynko-wego. Ponadto rezultaty swych odkryć stoso-wać będzie w praktyce Ta nowa organizacja jest jedyną z członków „Cynkowego Instytutu Amerykańskiego”

RADIO KATOWICE

Środa 6 stycznia. KATOWICE. Godz. 6.00 Sygnał czasu i koloda. Płtyry. 8.30 Koncert żywcze (płtyry). 8.50 Dziennik. 9.15 Koncert muzyki kameralnej. 11.57 Syg-nał czasu. 12.08 Koncert rozrywkowy. 14.00 Koncert re-zyrkowy. 14.20 „Zaloty dobrego kupa” w świetle sta-kię handlowych, samujących na Śląsku” — pogo-da. 14.30 Słuchawko wiejskie. 15.00 „1000 taktów muzy-15.45 „Sopka” — Orata — słuchawko dla dzie-16.15 Białe Bony. 16.35 Posadażka aktualna. 17.30 „Opowiadanie”. 18.00 Godzina muzyki fu-19.00 Opowiadanie marynarskie. 19.20 Wiede-19.35 Utwory fortepianowe. 20.08 Zagłę-20.15 Białe Bony. 20.45 Posadażka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie”. 21.45 Koledy w wyk. Poz-22.15 Chór Katedralny. 22.15-23.00 Muzyka tu-23.00 malej ork. P. K. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Godz. 17.00 Wrocław: Koncert. 17.20 Bratysława: 17.30 Budapeszt: Koncert. Wiedeń: Koncert rozrywkowy. Parys P. T. T.: Koncert fo-rtepianowy. Radio Parys: Muzyka Wschodnia. 18.00 Pra-gfurt: Muzyka. Monachium: Wiecej rozmaitości. 18.15: Chórj kościelny. 18.30 Radio Parys: Kon-18.45: Fort. Straburg: Koncert ork. 19.00 Wrocław: 19.15: zyka taneczna. Hamburg: Muzyka det. Parys P. T. 19.30: Koncert ork. 1 fort. 19.58: Budapeszt: Koncert sym-20.15: Białe Bony. 20.45: Posadażka aktualna. 21.00: Opera „Aida”. 19.30: Praga: Opera „Car Salta”. 20.00: Lublin: Transmisja opery. 20.10: Beromün-20.15: Koncert ork. 20.15: Tuliza: Koncert ork. 20.30: Parys: 21.00: Hamburg: Wielka orkiestra radiowa. Monachium: 21.00: Koncert wycieczny. 21.00: Radio Parys: Koncert fort. Rzym: Opera „Tytan i Izolda”. Zagrzeb: Transmisja opery 21.15: Deutshlandsender: Muzyka det. 21.30: Stra-21.45: Koncert ork. Tuliza: Muzyka rozrywkowa. 21.45: Bud-22.00: Koncert. 22.00: Budapeszt: Muzyka cygańska. Rzym: Muzyka na skrzypce i 1 fort. 22.30: Deutshland-23.00: Muzyka organowa. Berlin: Muzyka rozrywkowa taneczna. 23.00: Monachium: Muzyka organowa. Wiedeń: Muzyka rozrywkowa. Poste Parysian: Muzyka ta-23.45: Tuliza: Koncert rozmaitości. 24.00: Stra-24.15: Opera „Latający Holender”.

Reperytary teatrów i kin

Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Środa, dnia 6 stycznia: „Podwójna buchalteria” godz. 19.30 dla Zaki. Hoteleho. Środa, dnia 6 stycznia: „Podwójna buchalteria” godz. 20 dla K. P. W. Sobota, dnia 7 stycznia: „Dama kameliowa” o g. 19.30. Niedziela, dnia 8 stycznia: „Dama kameliowa” o g. 19.30. Sobota, dnia 9 stycznia: „Dama kameliowa” o g. 19.30. Niedziela, dnia 10 stycznia: „Tessa” o g. 19.30. O godz. 20 „Podwójna buchalteria”.

Premiera „Dama kameliowa”. W czwartek 7 bm. o godz. 20 premier. dramat A. Dumasa (syna) „Dama kameliowa” w reżyserji dr. P. Pobóg Kielanowski. W rolach: Anatól Wroński — P. Nie-pp. Barwiński, Godlewski, Rozwadowski, Sierka, Stani-sławska, Walterowa, Andrzejewski, Kielanowski, Kozłowski, Karasiński, Martyna, Przechbiński, Sz-25wski, Śródka, Wasiewicz i in.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji

RYBIŃK, piątek, dnia 6 stycznia „Podwójna bu-chalteria” o godz. 20. BIELSKO — poniedziałek dnia 11 stycznia: „Dama kameliowa” o godz. 19.30. UNION: „Młodość cygańska” dnia 12 stycznia: „Dama kameliowa” o godz. 20. BIELSZOWICE — piątek, dnia 15 stycznia: „Podwój-na buchalteria” o godz. 10.

Miejski Dom Ludowy w Chorzowie

REPERTUAR TEATRU: W środę (święto Trzech Króli) o godz. 20 opera o Pucciniego „Madame Butterfly” z Lilianą Zamorską rolj tytułowej. W losostawach głównych rolach: Eug-12 nia Hoffmanowa — Suzuki, Anatól Wroński — P. Nie-13 pp. Barwiński, Godlewski, Rozwadowski, Sierka, Stani-14 sławska, Walterowa, Andrzejewski, Kielanowski, Kozłowski, Karasiński, Martyna, Przechbiński, Sz-15 25wski, Śródka, Wasiewicz i in.

Wtorek, 12 b. m. o godz. 20 przedstawienie Teatr-im. St. Wyspiańskiego z Katowic: „Dama Kameliowa” dramat Aleksandra Dumasa (syna). Karty aboname-20 ntowe: 100.

Kinoteatr w Katowicach

CAKOTÓL: „Matura”. CASINO: „Dwa dni miłości”. Od środy „Szczęsno-20 Tędy”. COLOSSEUM: „Ada to nie wypadła”. RIALTO: „Barbara Radziwiłłówna”. SYLOWY: „Mój pan mąż”. UNION: „Młodość cygańska”. DEBINA — Dąb: „Bolek i Lolek” i „Noc weselna Habuburgów”.

BIELA — MIEJSKIE: „Czerwica”. BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CASINO: „Tędy”. — BIELSKO — ADRIA: „Wale nad Nową”. — NOWA WIEŚ — PIAST: „Tylko raz kochała”. — BIELSKO — HALTO: „Pańna Lili”. — APOLLO: „Barbara Radziwiłłówna”. — BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Świat jest sakoche-20 ny” i „Cochy bobater”. CHORZÓW — APOLLO: „Wnieś nowa News”, „Sa-21 Francisco”. — BONY: „Rybnik”. „Złotowłosy bzdur”. — DELTA: „Toni i Wiednia”. HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Dwa dni miłości” i „Ko-22 chaj tylko mnie”. — RIALTO: „Słownik i Wiednia”. — SYLOWY: „Mój pan mąż”. — BIELSZOWICE — ODEON: „Mayerling”. — HELIOS: „Kochana rodzinka”. — CAS

Wycie sportowe i wychowanie fizyczne

Czy Łotyszom uda się rewanż?

Łotysze po ostatniej porażce z A. K. S., są kładą na karb zwycięstwa podrozę, anonimnymi warunkami atmosferycznymi...

też walki z obydwu stron; z jednej — dla potwierdzenia sukcesu, a drugiej — z chęcią rewanżu.

mech Old-boyów A. K. S., w szereżach których zobaczymy znanych dawniej graczy...

Otwarcie kobiecych mistrzostw Polski w siatkówce

W poniedziałek rozpoczęły się w Łodzi zawody pań w siatkówce o mistrzostwo Polski.

HKS. — Gryf 2:0 (15:13, 15:8), Olsza — AZS (Warszawa) 2:1 (7:15, 15:13, 16:7).

O drużynowe mistrzostwo Polski w boksie

Terminarz rozgrywek bokserkich o drużynowe mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:

7 lutego: zwycięzcy grup II i IV oraz I i III. 14 lutego: zwycięzcy grup II i I oraz IV i III.

SCHRONISKO BARANIA GÓRA

Śniegu ziarnistego 60 cent., temperatura bez wiatru, na stokach południowych cieni...

SCHRONISKO NA RÓWNIICY

Śniegu ziarnistego 25 cent., na face Kiszaloty i gram Budowskich śnieg puszysty i do...

P. P. W. — „06” KATOWICE

6 hm o godzinie 13.30 odbędzie się na boisku 06 w Katowicach Zalecu ciekawe zawody...

WYNIKI KONKURSU SKOKÓW W ZAKOPANEM

Po załatwieniu nieporozumień, jakie zły między klubami po niedzielnym konkursie...

Prof. Dr. Józef Reiss

O czarodziejach i opętaniach w muzyce

Charakterystyczna dla Włochów zabona wiara w moc szatanu występuje niecierpliwie często w sferze twórczości muzycznej...

Jeszcze jeden atrakcyjny mecz hokejowy

Dziś BKE. Budapeszt — Cracovia

Katowice, 6 stycznia. Hokejowy mistrz Węgier BKE, z Budapesztu, który zjechał na szereg spotkań do...

Liga PZPN. karze

Zarząd Ligi PZPN zatwierdził ukaranie przez KS. Ruch dożywotnią dyskwalifikację...

Na tym samym posiedzeniu Zarząd Ligi postanowił ukarać KS. Dąb i KS. Ruch...

Ciekawe wiadomości ze świata

MELBURN W międzynarodowym wyścigu motocyklowym o wielką turystyczną nagrodę...

LONDYN Piłkarskie rozgrywki w hrach angielskich w czasie świąt Bożego Narodzenia...

LONDYN Angielski Klub Piłkarski FC Brentley odkrył przed baroma laty 17-letniego gracza...

Prof. Dr. Józef Reiss

O czarodziejach i opętaniach w muzyce

W jaki sposób zdobył Paganini swą „szatańską” technikę, którą uważano za dzieło „nieczystych sił” nadprzyrodzonych...

*) Por. str. 11. w numerze „Polski Eschodnik” z dnia 23. 11. 1936 r.

